Rok 1872. Kraków, sobota 4 maja. Nr. 102.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	20 złr.	5 złr.	2 złr.
We Lwowie w księgarni Gubrynowicza i Schmidta	21 „	5 „ 25	2 „
W Austrji i Węgrzech	24 „	6 „	2 „ 25 cent.
W Prusach i Niemczech	16 tal.	4 tal. 5 sgr.	1 tal. 15 sgr.
We Francji i Anglji	108 frank.	27 frank.	10 franków
W Belgji, Włoszech i Szwajcarji	80 frank.	20 frank.	7 franków.

Przedpłatę przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wszystkie Urzędy pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie, ulica Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty i uwzględnia się je *tylko w terminie 8 dni*. Rękopismów nadsyłanych Redakcji nie zwraca się, tylko się je niszczy.

Cena ogłoszeń *(inseratów)*.

W pierwszym umieszczeniu wiersz	8 centów
W każdém następném umieszczeniu wiersz	5 „
Stempel od każdorazowego umieszczenia	30 „

Ogłoszenia przyjmuje Administracja dziennika „KRAJ“, oraz niżéj wymienione ajencje.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski, Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, księgarnia J. Czecha, handel Wierzuchowskiego, Biuro zleceń A. P. Swierczewskiegoi Spółki przy Ulicy Szewskiéj N. 207. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. —

Ajencje przyjmujące ogłoszenia: w Krakowie: M. Dworski, księgarnia Józefa Czecha, Bióro zleceń A. P. Swierczewskiego i Spółki przy Ulicy Szewskiéj N. 207 — **we Lwowie** księg. Gubrynowicza Szmidta, ajencja dzienników A. J. Piatkowskiego **w Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **w Poznaniu:** Administracja Dziennika Poznańskiego. — **w Wiedniu:** Haasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik Wollzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. Filip Löb, biuro anonsów Wollzeile Nr. 2. — **w Pradze,** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **w Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windenmachergasse, 3. — **w Hamburgu, Frankfurcie** nad **Menem, Berlinie, Lipsku. Bazylei, Zürichu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie** Haasenstein & Vogler. — **w Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16.“

Ogłoszenie przedpłaty
na KRAJ.
w Krakowie:
Od 1 do 31 maja . . . . . złr. 2
Od 1 maja do 30 czerwca . „ 4
w Austrji z przesyłką pocztową:
Od 1 do 31 maja . . . złr. 2 c. 25
Od 1 maja do 30 czerwca 4 „ 50

Kraków 3 maja.

Pomimo pozornego pokoju panującego obecnie w Enropie, jednak tu i owdzie dają się spostrzegać małe chmurki na horyzoncie politycznym, które w pewnych okolicznościach mogą stać się powodem wielkich wstrząśnień.

Gdy to mówimy bynajmniéj nie mamy na myśli powstania karlistów w Hiszpanji, które w skutek poparcia rządu przez wszystkie stronnictwa, nawet republikańskie, pierwéj lub późniéj musi upaść koniecznie.

Tym razem zajmie nas na pozór może mniéj ważna kwestja, któréj następstwa jednak mogą być wielkiéj doniosłości — jest nią kwestja Małego Zwornika. Już prasa południowo-wschodniéj słowiańszczyzny gorąco się zajęła tą kwestją, która dla niezależności księstwa Serbskiego i dla jego przyszłych planów ma bardzo ważne znaczenie. Rzecz tak się ma. Na mocy traktatów dolny brzeg rzeki Driny, wpadającéj do Sawy, miał stanowić granicę pomiędzy Serbją i Turcją tak, że prawy jéj brzeg powinien być całkowicie serbskim. Tymczasem wysoka porta urządziła się zupełnie inaczéj. Pomimo wszystkich traktatów i przyjętych zobowiązań w roku 1862 trzyma w posiadaniu Mały Zwornik leżący na prawym brzegu Driny — naprzeciwko tureckiéj fortecy Zwornik.

Chociaż przestrzeń zajęta przez Turków jest nieznaczną, bo zaledwie wynoszącą $^1/_2$ mrežkw, jednak posiadanie jéj przez wrogów Serbji jest pogwałceniem traktatów i połączone z wielkiem niebezpieczeństwem dla kraju.

Rozumie się samo przez się, że posiadanie téj przestrzeni obcego kraju naprzeciwko fortecy Zwornik jest dla Turków bardzo dogodném. Wiadomo, że Turcja wcześniéj lub późniéj oczekując wojny z południowo-wschodnią Słowiańszczyzną, ma oko zwrócone na księstwo Serbskie i starannie uzbraja swą granicę serbską. Z tego głównie powodu Turcy niechcą ustąpić z Małego Zwornika, z którego ostatniemi czasy zrobili szaniec przedmiotowy i osadzili załogę.

Dotychczas posiadanie Małego Zwornika przez Turków było tylko szkodliwém interesom Serbji, obecnie zaś przez jego ufortyfikowanie stało się niebezpieczném. — Serbja dłużéj na to patrzéć nie może, aby na jéj własném, na mocy prawa i traktatów do niéj należącym gruncie, Turcja zawczasu przygotowała punkt przeprawy w granice Serbji na wypadek wojny.

Rząd serbski już kilka razy protestował przeciwko temu przywłaszczeniu, wbrew traktatom; jednak Turcja pomimo czynionych obietnic, nie myślała o ich dotrzymaniu. — W chwili obecnéj, kiedy rozmaite niepokojące pogłoski o przymierzu Niemiec z Turcją zaczęły coraz częściéj się powtarzać, mężowie stanu Serbscy, którym niepodobna odmówić wielkiego taktu i umiarkowania uważają za swój obowiązek względem ojczyzny upomnieć sią o to, co się jéj na mocy prawa i traktatów należy.

Naród serbski jednomyślnie żąda, aby Turcy ustąpili z prawego brzegu Driny, a regencja pod naciskiem opinji publicznéj zapewne zrobi stosowne przedstawienie u rządu tureckiego.

We wszystkich poprzednich zatargach pomiędzy Turcją a Serbją zwykle mocarstwa europejskie brały stronę téj ostatniéj, i Turcja — chociaż z wielką niechęcią musiała robić ustępstwa.

Obecnie jednak postać rzeczy uległa pewnéj zmianie. Turcja zamiast swoich dawniejszych protektorów (Francji i Anglji) znalazła nowego w cesarstwie niemieckiém, które podług wszelkiego prawdopobieństwa układa jakieś plany na wschodzie.

Kwestja Małego Zwornika tylko w takim razie byłaby powodem jakiegoś zawikłania na wschodzie — gdyby Rossja chciała energicznie popierać żądania serbskie, bo niepodobna przypuścić, aby interesa Rossji na wschodzie mogły być solidarne z interesami cesarstwa niemieckiego i Turcji.

Wiadomości polityczne i korespondencje.

Warszawa. [Ludność niemiecka w Kongresówce.]

Pisarz niemiecki Ryszard Bock wydał niedawno broszurę polityczną, w któréj znajdujemy ciekawe daty co do rozszerzania się ludności niemieckiéj w Królestwie polskiém. Według obliczenia tego pisarza, ludność niemiecka stała w granicach Królestwa wynosi 356,806 głów. Cyfra poważna, zwłaszcza gdy przypomnieć sobie zechcemy przedsiębiorczość niemiecką, oraz zasobność kieszeni tak łatwo zdobywaną u nas przez Niemca. On się i nie uznoi tyle co nasz włościanin, i źródła korzyści wynajdzie tam, gdzie o nich ani się śniło naszemu bratu. Rzecz arcyciekawa, zkąd mu to wszystko rośnie? Odpowiedź prosta: oszczędność, systematyczne szukanie zysków i praca układająca się do równéj miary z takim systemem. Nasz włościanin grzebie się w swojéj chałupie, podwórku i na zagonie, a choć jeszcze nie wyrównał się zupełnie z Niemcem, to wielki krok postawił naprzód. Jest i na więcéj nadzieja, lecz mu brak systematycznego uporządkowania się z pracą, mimo to, że się sił dla niéj nie skąpi. Różnica między włościaninem naszym a osadnikiem jest wielka. Dość im się przypatrzyć każdemu zosobna, uwydatnia ona się sama. Ten pracuje i ten nieleniwy u pługa i w podwórku i w chacie; do rzutności polskiéj dopożyczyć nieco systematyczności od Niemca, wymierzyć nią projekta i pracę, cierpliwością umocnić, to się i wyrównamy, a może i prześcigniemy sąsiadów.

Obliczenie w broszurze p. Ryszarda Bocka ludności niemieckiéj na 365 tysięcy głów przy pięciu miljonach całkowitéj ludności, jest to fakt, który sam za siebie dużo nam mówi. Zkąd wziął pan Bock tę cyfrę? Przypuszczać należy, że ją na danych statystycznych opiera. Nam trudno dotąd pogodzić się z cyframi, lecz to nie dowodzi bynajmniéj, żeby się pisarz niemiecki w swym obrachunku mylił, owszem, nasz wstręt do statystyki to ma za sobą, że kiedyś... kiedyś... obejrzymy się i zaczniemy liczyć, naśladując niemieckie plemię; pytanie tylko, czy nie będzie zapóźno, zwłaszcza że ten sam Bock, obok 356 tysięcy niemieckiéj ludności stałéj, oblicza nowy z Germanji napływ na 213 tysięcy ludności niestałéj. Co to jest ta Niemców cyfra niestała? Są to współplemiennicy pana Ryszarda Bocka, siedzący u nas za paszportami; każdy ma swój fach, zbiera korzyści i tych się nie wyrzeka na przyszłość ani sam za siebie, ani za swoich potomków, większa zaś część osiadła na zagonie i z niego nie zejdzie. Do ksiąg stałéj ludności nie weszli; w gruncie zupełnie inaczéj.

Składając obie cyfry razem, wypada, że na pięć miljonów zaludnienia naszego, mamy już przeszło pół miljona niemieckiego przychowku, czyli: wypada jeden Niemiec na nas dziewięciu, i ten jeden niczém się z naszą słowiańskością nie sklei. A im to na co! Oni tylko prowadzą rachunek i tém są rezultatów jego pewniejsi, że my dotąd o statystycznych danych ani wiedzieć chcemy, chociaż one koląco już teraz wzrok rażą. Dodajmy jeszcze, że zachwiane interesa naszego ziemiaństwa, potrzebują świeżego grosza. Pług przestał tyle być złotodajnym, by pokryć wszystkie potrzeby. Ztąd rokrocznie niedobór, ztąd ratunek rozprzedażą gruntów na włóki. Włościanie nasi gotowi są stanąć do kupna, lecz szukać tego daléj jak o miedzę, a najdaléj o dwie, u nich w modę jeszcze nie weszło, pośrednictwa zaś co do skoncentrowania téj gałęzi ruchu już obronnego przeciw nowym składnikom społecznym, dotąd nikt się na serjo nie podjął. Jestci tam po gazetach gawęda o tém, ale.... dotąd tylko gawęda. Nie gniewamy się na pp. Niemców o to, że oni są gospodarni, systematyczni i z własności drobnéj wcale nie drobne korzyści ciągną, owszem szanujemy te ich zalety, ale na co nam ich aż tylu! Kolonizacja niemiecka u nas zdobyła już grunt i na tym gruncie twardo stanęła. Że nie odstąpi swego, za to ręczy przedsiębiercza a już wypróbowana wytrwałość. Coś około 200 włók podzielonych na trzy folwarki i w połowie pod borem, będzie to pierwszy krok do niéj. Układy w sąsiednich Prusiech już się prowadzą i układy i oględziny, a miasteczka tuż, a szosa i bliskość pruskiéj granicy, a rzeka z dwoma młynami, ryby, grzyby i wszystkiego po uszy.... to zachęta dla niemieckiego worka. Próba tego samego pomysłu powiodła się w okolicach Piotrkowa.... przeskoczyła zatém spekulacja aż w Mławskie z niezawodnym na miljony rachunkiem. Czy na tém będzie koniec? Nie, pomysły daléj sięgają. Na koniec jednę uwagę pana Ryszarda Bocka nad kolonizacją niemiecką: „Rezultat ten, powiada on, coraz niekorzystniejszy dla słowiańskiego plemienia, pochodzi z lekkomyślności, z jaką plemię to pozbywa się dzierżonych dotąd przez nie majątków ziemskich, odstępując je napływającemu coraz liczniéj żywiołowi niemieckiemu.

Wiedeń. Minister spraw wewnętrznych mianował adjunkta budowniczego Wacława Knora inżynierem przy budowie kolei państwowych na Szlązku.

Anglja.

[Ustawodawstwo szkolne w Anglji — jego rozwój historyczny — obecnie obowiązująca ustawa szkolna].

I.

Kwestja oświaty ludowéj zaczęła zajmować opinję publiczną Anglji już w początkach naszego wieku, mianowicie od r. 1803, kiedy parlament zajął się rozpatrzeniem wszystkich praw i rozporządzeń dotyczących szkoły. Lecz wszystkie te rozpatrywania przedsiębrane razy kilka w ciągu ostatnich lat 50 przyczyniły się tylko do wykazania społeczeństwu opłakanego stanu szkół.

Jak przedtém utrzymanie szkół było jałmużną dawaną najniższym warstwom społeczeństwa, lub przedmiotem spekulacji na kieszeń ludzi bogatych, takiem ono pozostało po tych wszystkich rozprawach w parlamencie aż do lat 40, z tą jednak różnicą, że do kwestji szkolnéj przymieszały się tendencje partji politycznych i religijnych, pragnących zrobić ze szkoły narzędzie walki. Tylko uchwała obowiązująca właścicieli fabryk do zakładania szkół dla dzieci wyrobników, wychodziła z zakresu zwykłéj dobroczynności, która podług przekonań większéj części narodu, była kamieniem węgielnym oświaty ludowéj.

Nawet parlament, jakby powodowany litością, dawał niewielkie zapomogi nauczycielom ludowym. Mocne przekonanie o nieużyteczności tych małych ofiar, do prowadziło do założenia w r. 1839 t. z. zarządu centralnego (wyłącznie dla szkół ludowych) przy radzie tajnéj (komitet do spraw oświaty), a w r. 1840 przez ustanowienie inspektorów rozciągniono dozór nad témi szkołami, które dobrowolnie chciały uledz władzy zarządu centralnego.

W r. 1846 zaprowadzono lepszy porządek w zarządzie szkolnym przez ustanowienie ściśle określonéj prawem organizacji. Zamiast jednorazowych datków u stanowiono stałe roczne zapomogi, rząd od siebie przeznaczył dodatek do pensji nauczycieli szkół ludowych tych zwłaszcza, którzy przed inspektorem zdali egzamin, wyznaczono pomocników nauczycielskich (pupil-teachers) utrzymywanych kosztem rządu, którzy po pięciu latach praktyki mieli prawo wstąpienia do seminarjum nauczycielskiego, nareszcie parlament podniósł roczne wsparcie dla szkół ludowych do 1,200,000 złr.

Pomimo to sprawa oświaty ludowéj nie była uważaną za sprawę obchodzącą państwo i podniesienie jéj, za jeden z najważniejszych obowiązków względem narodu. Rząd wprawdzie był jednym z najwyrozumialszych dobroczyńców szkoły, ale nie myślał o ustanowieniu osobnego podatku na jéj utrzymanie, przez co kwestja szkolna byłaby podniesioną do godności kwestji państwowéj.

W skutek braku osobnego budżetu szkolnego, opartego na wybieranym w tym celu podatku, nie można było myśleć o organizacji szkół.

W tym duchu daléj rozwijała się kwestja szkolna przez rozszerzenie kompetencji komitetu do spraw oświaty i podniesienie go w r. 1856 na stopień departamentu oświaty; a z drugiéj znowu strony w skutek powiększenia środków komitetu, które w r. 1860 dochodziły do 9 miljonów złr. (Z tych 800 tysięcy złreń. przeznaczono na seminarja nauczycielskie, a reszta na zapomogi dla szkół, w których kształciło się około 900 tysięcy dzieci).

W r. 1861 ustawa szkolna uległa pewnéj zmianie, w skutek któréj szczegółowiéj określono rozmiary subsydjów dawanych przez rząd szkołom prywatnym, uznającym władzę zarządu centralnego. Na mocy téj ustawy, na każdego chłopca rząd przeznaczył od siebie po 5 centów dziennie.

Francja.

— Stronnictwo legitymistyczne najpierwszą wiadomość o powstaniu karlistów w Hiszpanji postanowiło podobno wziąć w niém czynny udział. Mówiono nawet, że kilku ze znakomitszych i czynniejszych członków tego stronnictwa, oddało się pod rozkazy czy téż wyjechało, aby się połączyć z Don Karlosem. Dotychczas ta ostatnia pogłoska nie potwierdziła się, a niedawno jeszcze (28 kwietnia) *Univers* zaprzeczając obecności jenerała Charette wpośród band powstańczych, jak i znajdowaniu się jenerała Cathelineau przy pretendencie do tronu hiszpańskiego, oświadczył stanowczo, że p. de Charette nie myśli opuścić Francji. Zdaje się jednak, że rząd nie ma bezwzględnéj ufności w powściągliwość francuskich karlistów, ponieważ w artykule zamieszczonym w dniu 29 kwietnia na wstępie „dziennika urzędowego“, z pewną uroczystością wygłasza następujące ostrzeżenie:

„Niektóre dzienniki podały do wiadomości, że Francuzi przygotowywują się, aby wziąć udział w walce obecnie w Hiszpanji się toczącéj. Jakkolwiek nic nie potwierdziło tych wiadomości, rząd czuje się w obowiązku ostrzedz, że nie mógłby, bez uchybienia obowiązkom dobrego sąsiedztwa względem przyjacielskiego narodu i bez wystawienia się na odwet, dozwolić na to mieszanie się Francuzów do zamieszek zakłócających spokój sąsiedniego kraju.

Przypomina obok tego, że każdy Francuz, który bez pozwolenia zaciąga się w służbę wojskową zagraniczną, traci podług artykułu 21 kodeksu cywilnego charakter Francuza, nie przesądzając karom, jakiemi artykuł 84 kodeksu karnego karze za czyny nieprzyjacielskie, popełnione przeciwko sprzymierzeńczemu państwu.“

Powyższe ostrzeżenie powinno wywrzeć pożądany skutek, tém bardziéj, że każdy zna odrazę Hiszpanów do wszelkiego zewnętrznego współudziału, i że jednym z głównych zarzutów przypisywanych przez stronników Don Karlosa królowi Amadeuszowi, jest właśnie cudzoziemskie jego pochodzenie. Tak więc francuscy legitymiści będą musieli się zadowolnić platonicznemi tylko życzeniami pomyślności broni Karola VII.

— W dzielnicy św. Ambrożego, w 11 cyrkule Paryża, odbyły się 28 kwietnia wybory do rady municypalnéj w zastępstwie p. Mottu. Na 6392 zapisanych wyborców głosowało tylko 3372. Z tych 2357 głosów otrzymał kandydat radykalny p. Floquet.

— *Monitor powszechny* zapewnia z dobrego źródła, że okoliczności, które opóźniły aż dotąd powrót ks. d'Arnima na swą posadę ambasadora w Paryżu, są zupełnie obce polityce. Pogłoski puszczone w obieg przez zagraniczną prasę w przedmiocie uwag, jakie miały nadejść z Berlina do Wersalu względem wydatków wojskowych we Francji, straciły wszelką podstawę, i dlatego nie mogą one wpływać na długość nieobecności p. Arnima. Tém mniéj przypisywać ją należy faktowi, że traktat pocztowy franko-niemiecki nie mógł być rozbierany, ani uchwalony przez zgromadzenie narodowe przed 1 maja. Termin ten odroczono do 15 b. m., a z drugiéj strony zdaje się być pewném, że traktat ten będzie przyjęty znaczną większością.

— Ogłoszenie we Francji dogmatu nieomylności daje okazję *Norddeutsche Allg. Zeitung* do następujących uwag:

„Wyższe francuskie duchowieństwo korzystało z obecnego położenia Francji i jéj rządu, aby samowolnie ogłosić postanowienia soboru watykańskiego, do którego to czynu, podług miejscowego prawodawstwa, koniecznem było pozwolenie rządu. Tak więc, do różnych trudności wielkich i małych, z któremi p. Thiers ma do walczenia, dołącza się jeszcze nowa nie bez pewnéj wagi.

Partja klerykalna we Francji umiała zawsze skorzystać z perjodu reorganizacji, jak i z teraźniejszéj, trwającéj już od roku. Licznemi petycjami przesłanemi do zgromadzenia narodowego, skompromitowała ona stosunki Francji z Włochami.

Mowa, jaką wypowiedział arcybiskup Dupanloup w czasie małżeńskiego błogosławieństwa udzielonego księżniczce Nemours i księciu Wł. Czartoryskiemu, mowa poświęcona chwale Francji i Polsce monarchicznéj, znalazła w pewnych sferach odgłos, którego, być może, mówca nie szukał, — i oto niedawno znowu biskupi krajowi bez ceremonji pomiatają

Wybuch Wezuwjusza.

(Podług prywatnego listu.)

Veder Napoli e poi morir.

Nieustanne niebezpieczeństwo podobne jest w swoich skutkach do niezamąconego nigdy i niczém spokoju: sprawia ono znużenie i paraliżuje siły człowieka.

W połowie wysokości olbrzymiéj góry, która w tych czasach zniszczeniem swoją potęgę pokazuje, założył rząd obserwatorjum, któremu dał urzędników i wszelkie przez postęp nauki wymagane apparaty, ażeby przez pilną baczność na to co się we wnętrzu góry dziać może, w chwili niebezpieczeństwa wystąpić zbrojno przeciw niemu.

Nadeszła teraz ta chwila z obawą oczekiwana, a spustoszenie, jakie rozszerzyła dowodzi, jak nieprzezornie ci panowie na obserwatorjum uśpili w sobie wszelką niepewność i przewidywanie wypadków.

Jeszcze przeszłego lata gadali między sobą lazaroni, tak jak się zwykło gadać o jakiémś wydarzeniu ulicznem, że w środku góry słychać jakieś warczenie, silne i głośne, które odbija się niby echem w silniejszym niż zwykle szumie bałwanów uderzających o zachodnią spadzistość brzegów.

Gęściéj niż przedtém wznosił się o zmroku słup obłoków ze złowrogiéj paszczy i rzucał olbrzymie cienie na okolicę, któréj roślinność orzeźwiająca ucierpiała niemało od wiatrów w zachodnim kierunku wiejących a miotających pył na winnice i sady przyległe.

Często wśród ciemności nocnéj przelatywało po niebie coś jak błyskawica, a potém odzywał się dziki huk piorunu, który biegł nad powierzchnią ziemi a ginął w łonie wód morskich.

Ale ludzie nie bardzo zważali na te coraz liczniejsze alarmy. Spuścili się całkiem na obserwatorjum, któreby przecież w swoim czasie nie omieszkało ostrzedz, a potém pokładali także zaufanie w téj staréj górze, w któréj niezwyciężoną potęgę Neapolitańczycy nie bardzo jakoś wierzyli, i która podług ich mniemania już się wypotrzebowała i teraz tylko z niewielkich procentów żyć może.

Że ta straszna starowina nie z niewielkich procentów żyje, o tém mogli się teraz Neapolitańczycy ze zgrozą przekonać. Noc z 24 na 25 kwietnia przypomniała starym dnie ich młodości w latach 1834 i 1835. Młodzi wspomnieli sobie zapewne dnie ostatniego wielkiego wybuchu w roku 1850.

O godzinie pierwszéj po północy, jedynéj w któréj błogi spokój osiada nad tém wiecznie ruchliwém miastem, ten tajemniczy szum i łoskot, który od zatoki do środka miasta dociera, zagłuszony został przez huk mogący szczególnie cudzoziemca w przestrach wprawić. Jakby echo silnych strzałów armatnich, które się z każdą sekundą z coraz większą gwałtownością ponawiają, słychać go było, jak na chwilę milknął, to znów z podwojoną mocą powracał.

Była to piękna noc południowego nieba. Niedługo napełniły się ulice lazaronami i inną miejską gawiedzią, rzemieślnikami, obywatelami i urzędnikami magistrackiemi, a wszystko cisnęło się ku szerokiéj ulicy nad zatoką położonéj, zkąd jest rozległy widok na górę i wschodni pas nadmorski lądu.

Wtedy na tle nocy podniósł się w oczach widzów potężny olbrzym. Krąg gęstéj mgły objął jakby w ramy wypukły otwór krateru, a w pośród tego podlatywały w górę jak woda w fontannach wysmukłe, ogniste słupy, które rozdzierały ciemne chmury jarzącym się jak złoto blaskiem.

Wysokość promienia ognistego nie mogła w sobie mieć nic zatrważającego. — Kiedy Wezuwjusz miał swoje napady złego humoru, ten promień szedł nieraz daleko wyżéj w górę, a żużle spadały na ziemię, wzbijały w górę pył leżący tam na stopę wysokości i w cieniach nocnych żarzyły się jak meteory.

Ulice nadbrzeżne wkrótce pełne były ludzi. Na morzu zaczęły się uwijać ruchliwe statki. Z mieszkańców tamecznych, nie wyjmując także i władz rządowych, nikomu pewnie na myśl nie przyszło przeczucie tego, co miało nastąpić. Panowie z obserwatorjum nic jeszcze o tém nie donieśli, a ponieważ to jest instytucja królewska, więc żaden z prawdziwych Włochów nie mógł się spodziewać wybuchu bez poprzedniego uwiadomienia, któryby tam w „górze“ jako „przestępstwo skarbowe“ mógł łatwo złą notę na siebie ściągnąć.

Neapolitańczycy z serdeczną radością przypatrywali się temu widowisku właściwemu tylko ich ścieśnionéj ojczyźnie. Rozłożywszy się po ciosowym bruku na ulicach, albo pod występującemi naprzód wałami cytadeli St. Elmo, patrzyli w ogniste światło w coraz innych pokazujące się kształtach, aż się ich oczy tém zmęczyły i do lekkiéj drzemki zamykały, albo téż czynili rozmaite domysły o tém, jak długo wybuch trwać może, aż z powodu różnicy opinji przyszło tu i ówdzie do czubów, a następnie do głośnych krzyków i lamentów.

W hotelach tymczasem gotowano się do drogi. W lekkiém ubraniu, z przerzuconemi przez plecy pledami, wychodziły mniejsze i większe kompanje, aby częścią z wyższych punktów, leżących w okolicy miasta, przypatrywać się temu widowisku.

Dla lazaronów było to złote żniwo. Za samo zaprowadzenie na miejsce opłacano ich złotem, a który z nich pokazał się gotowym najzapalańsze głowy aż do samych stóp góry doprowadzić, ten zarobił więcéj, niż zwykle przez całe tygodnie.

Naturalnie Anglicy i tutaj dawali znowu pierwsi przykład zbytecznéj odwagi. Tak widzieliśmy pewną rodzinę, składającą się z ojca, matki i trojga dzieci, która między najpierwszymi znalazła się na drodze do Torre del Greco, ażeby jak najbliżéj być téj lawy, która w kształcie żarzącego się języka z rozpadlin na dół spływała i módz ją jeszcze przed jéj wystygnięciem oglądać. Drogę na to miejsce, dzięki swoim przewodnikom, z łatwością znaleźli. Drogę zaś z powrotem również dzięki tym przewodnikom, którzy w chwili niebezpieczeństwa tylko o własném ocaleniu myśleli, znalazła tylko matka i dwoje młodszych dzieci. Ojciec i najstarsza córka, ładna, wysmukła brunetka, przypłacili życiem swoją śmiałość. Trupa ojca znaleziono, córka została zasypaną.

O świcie niebezpieczeństwo się powiększyło, pokazało się bowiem, że wybuch trwać będzie dłużéj niż kilka godzin. — Chmury otaczające stożkowaty szczyt góry rozdzieliły się w bezładne masy, które lekkim wiatrem poniesione, spiętrzyły się nad zwierciadłem morskiém. Jakby z komina kuźni wydobył się płomień z krateru migocący się i lekko zaczerwieniony; wyraźnie pokazał się cały ten obszar ziemi, po którym płomienie się krzyżowały, jakby kryształowe punkta; spokojna woda morska w zatoce łamała się w potężnych bałwanach, wstrząśnienia ziemi stały się gwałtowniejsze, a płomień latarni nadmorskiéj migotał się niepewném światłem, jakby wiatrem smagany.

Ze strony St. Elmo można było dokładnie widzieć wypływanie lawy. Szerokim pasem rozlała się ona po północnéj stronie góry, potém wytryskała z rozpadliny, która na zachód się otworzyła, i z coraz większą szybkością spadała na winnice i pola Resiny i Torre del Greco.

Na miejscu, gdzie się nowa szpara otworzyła i na pozór nowy stożkowaty otwór się utworzył, który w krótkich, gwałtownych wybuchach wyrzucał z siebie ciemną, przepaloną masę ziemną, leżała przedtém stężała, twardą skorupą pokryta warstwa lawy.

Przewodnicy, którzy przed kilku miesiącami w tę lawę w kształtach falistych stęgłą uderzali laską, już wtenczas wyjmowali ją z lawy rozpaloną, a niekiedy palącą się. Od lat wielu, opowiadają oni, leży ta masa ostygła i skamieniała. Dopiero od kilku miesięcy spostrzegli, że się rozgrzała, o ile pamiętają, od listopada albo grudnia przeszłego roku.

Obserwatorjum i stacja dla wypoczynku przeznaczona, a Eremitaż zwana, jakby wyspa wystają ponad żarzącą się rzeką ognia. Na wyżynie oddzielnie leżącéj z mocnych ciosów postawione, zabezpieczone ono jest od zniszczenia. Po obu jego stronach rozdzielający się strumień lawy łączy się znowu u stóp góry pia-

ustawami państwa i robią nie to, co powinni robić, ale to co im się podoba.

Do jakiego stopnia mogą oni w téj okoliczności liczyć na pobłażanie kierujących osób? Jest to punkt, który nie zasługuje na zapisanie w rachunek. Co zdaje się być godniejszém uwagi, ze względu na ogólne wrażenie, jakie postawa duchowieństwa francuzkiego wywołuje w całéj Europie, to postawa, jaką rząd rzeczypospolitéj zachowuje wobec tego zajścia.

Dzienniki paryzkie ogłaszają, że minister wyznań, p. Juljusz Simon, rozesłał do francuzkich biskupów okólnik z przypomnieniem im, że w moc artykułów organicznych, wszystkie akta stolicy papiezkiéj, aby miały swój skutek we Francji, potrzebują *placet* rządu francuzkiego.

Dzienniki nie przypisują praktycznego celu temu krokowi ministerstwa. Ponieważ większa część biskupów promulgowała (trzeba odróżnić promulgację od prostego ogłoszenia po dziennikach. *Red.*) dogmat nieomylności i inne soboru dekreta, nie może tu iść o nic więcéj, jak o krok mający na celu zagwarantowanie na przyszłość zasady, mocą któréj rząd uważa artykuły organiczne jako zawsze prawomocnie istniejące...

Postępowanie biskupów francuzkich mieści w sobie pewien zaród sporów, które mogłyby wyrodzić we Francji także tę walkę kościoła z państwem, która już zakłóca spokój w innych krajach."

— [Marszałek Bazaine] wydał przepyszne dzieło in 8vo pod tytułem: „Armja nadreńska" (*l'Armée du Rhin*), zawierające jedenaście kart i planów, ruchy najezdniczych wojsk i pozycje francuzkiéj i niemieckiéj armji podczas różnych bitew. Dowódzca armji nadreńskiéj wobec zarzutów, jakie na nim ciążą, zupełnie nie okazuje się zdekoncertowanym; odpowiedzi na te zarzuty, w dziele jen. Bazaine'a jest bardzo mało i nie można zaprzeczyć, że system ten ma pewien pozór zręczności, a nawet i godności; z tém wszystkiém system taki nie może być wystarczającym, bo trzeba, aby pan marszałek usprawiedliwił się ze wszystkich robionych mu zarzutów.

Hiszpanja.

[Proklamacja Don Karlosa].— Do odezw i manifestów pretendentów nie przywięzujemy wielkiéj wagi. Nie przeszkadza to jednak, abyśmy amatorom poezji rycerskiéj nie zrobili przyjemności przedrukiem odezwy, którą wydał Don Karlos wstąpiwszy na ziemię hiszpańską. Brzmi ona jak następuje:

„Hiszpanie! Obowiązkiem jest króla umrzeć za swój naród, lub go uratować. Składam dzięki Bogu, iż mi dozwolił ucałować tę ziemię, kędy spoczywają kości moich praojców. Pozdrawiam naród hiszpański, który dnia onego był pierwszym na świecie, a dziś jest jednym z najnieszczęśliwszych; czuję się szczęśliwym, bom między wami i mogę sercem do was przemawiać. Serce wasze pojmie mię i odpowie. Znane są mi wasze boleści, słyszałem wasze skargi; ze wszech stron wołaliście za mną. Otóż jestem! Bez różnicy stronnictw powołuję was do mego dzieła. Odzywam się do Hiszpanów, którzy bez wyjątku są mymi braćmi. Prześladowaną jest religja naszych ojców, gnębieni są szlachetni, czczoną niemoralność, anarchja trjumfuje, skarb państwa oddany w ręce rozrzutników, zagrożoną własność, przemysł w letargu.... Jeźli tak potrwa daléj, nieszczęsny lud będzie bez chleba, a Hiszpanja ostatnią między narodami. Nasi ojcowie nie znieśliby byli tyle upokorzenia; bądźmy godnymi wielkich naszych ojców! Zbudźcie się Hiszpanie i daléj do broni za Boga, naszą ojczyznę, za waszego króla! Wiecie już kim jestem i czego chcę. Pragnę tylko wielkości i szczęścia Hiszpanji. Pragnę z pomocą was samych nieść wam ratunek i z pomocą waszą utrwalić rząd sprawiedliwy, rząd, który byłby godnym wspaniałéj przeszłości naszych dziadów, a zarazem odpowiadał niezbędnym postępom wieku, w którym żyjemy. Nie chcę być mścicielem doznanych krzywd. Jeźli ktoś z was żywi urazę, niechaj ją zapomni lub przebaczy. Stańmy się wszyscy godnymi wielkiego zadania, powierzonego nam bez wątpienia od Opatrzności; być może, że ratować Hiszpanją znaczy tyle, co nieść ratunek i zbawienie innym ludom tego świata. Hiszpanie! wasi królowie przysięgali, nim dotknęli się stopami tronu, szanować prawa zasadnicze Hiszpanji. Przysięgam wobec Boga i biorę wszystkich na świadectwo méj uroczystéj przysięgi, iż wiernie spełnię to wszystko, cokolwiek wam obiecuję. Przysięgam, że wszystkie moje myśli i wszystkie siły zwrócę tylko ku temu, aby zapewnić wam wolność, sprawiedliwość i pokój. Bóg, który czyta w mém sercu, poprze me usiłowania i uwieńczy nasze dzieło.

Wasz król *Karlos*".

Sprawy miejskie i powiatowe.

Posiedzenie rady miejskiéj krakowskiéj
z dnia 2 maja.

Sprzedaż gruntów miejskich na Dajworze — sprawa odbudowy Sukiennic — zakupno trzech sklepów w Sukiennicach.

Na wczorajszém posiedzeniu przewodniczył pierwszy raz po długiéj chorobie prezydent miasta dr. Dietl. Radców obecnych było 43.

Z wielkiéj liczby podań do rady m. wniesionych, które odczytał sekretarz p. Zawiłowski na początku posiedzenia, wymieniamy tutaj jako bliżéj czytelników obchodzić mogące: pismo p. Waleregó Goljana, konduktora budowy dróg i mostów krajowych, ofiarującego swoje usługi w celu wybudowania przewozu na Wiśle pod zamkiem własnego systemu. Pismo to odesłane zostało do sekcji ekonomicznéj. Następnie zawiadomił sekretarz radę, że Adam hr. Potocki z powodu choroby złożył mandat na radcę miejskiego; oraz odczytał pismo p. Tomasza Rudnickiego, dyrektora szkoły św. Florjana, którém zaprasza radę na uroczystość poświęcenia sztandaru szkolnego, mającą się odbyć d. 5 maja o godzinie 9éj przed południem w kościele świętego Florjana.

Nim przystąpiono do rozpraw nad przedmiotami na porządku dziennym zamieszczonemi, oznajmił sekretarz rady p. Zawiłowski imieniem prezydenta, że 15go sierpnia r. b. kończy się drugi okres urzędowania rady m. Według statutu gm. ustępują z tym dniem ci z rzeczywistych radców, którzy swe sześcioletnie urzędowanie kończą, oraz zastępcy.

Sekretarz odczytał listę radców występujących z rady, która opiewa:

Z koła I pp. Leon Chrzanowski, dr. Józef Dietl, x. Leopold Górnicki, dr. Konstanty Hoszowski, Marceli Jawornicki, dr. Maksymiljan Machalski, dr. Józef Oettinger, dr. Feliks Szlachtowski, dr. Mikołaj Kański, dr. Wacław Wyrobek, dr. Mikołaj Zyblikiewicz. Z koła II oddziału I pp. Adolf Aleksandrowicz, Ludwik Helcel, Florjan Leiter, Stanisław hr. Mieroszowski, Henryk hr. Wodzicki. Z koła II oddz. II pp. Antoni Chmurski, Jan Federowicz, Jan Nep. Hanicki, Fortunat Gralewski, Adam Krywult. Z koła III oddział I ustępują: pp. Ferdynand Baumgardten, Stanisław Feintuch, Sale Kaufman, Hirsch Mendelsohn, Ludwik Zieleniewski. Z koła III oddz. II: pp. dr. Jakób Blatteis, Jozue Fink, Wacław Głowacki, Lebel Landau i dr. Szymon Samelson.

Nadto dwa miejsca są dotąd opróżnione: mianowicie po Adamie hr. Potockim, i po śp. Franciszku Szpenglerze. Liczba zatém wybrać się mających radców wynosi ogółem 33.

Zarazem oznajmił sekretarz, że listy wyborcze będą w połowie tego miesiąca ułożone i na widok publiczny wystawione. Rada upoważniła sekcję IIIcią do rozstrzygnięcia reklamacji, które mają być wnoszone w dniach 14stu po wystawieniu list wyborczych na widok publiczny.

R. m. dr. Hoszowski interpelował ponownie prezydenta, czy i o ile wykonanemi zostały uchwały komisji pamiątkowéj, albowiem odpowiedź, jaką otrzymał na skutek pierwszéj interpelacji, komisji wcale nie zadowolniła. Z odpowiedzi téj przekonano się jedynie, że uchwały komisji przez 10 miesięcy nie zostały wykonane, co nie może wcale zachęcać komisję do dalszéj pracy.

Prezydent oznajmił, że wglądnie bliżéj w tę sprawę i udzieli odpowiedź na przyszłém posiedzeniu.

R. m. dr. Machalski przedłożył radzie imieniem sekcji ekonomicznéj wniosek o odstąpienie p. Karolowi Heumanowi, przedsiębiorcy z Wiednia, gruntów miejskich między koleją żelazną galicyjską, nowém korytem Wisły a Kazimierzem położonych, wzdłuż grobli kolejowéj na tak zwanym Dajworze, który jednak w podaniu swém wcale nie wspomina, w jakim celu chce je zakupić.

Jak się ze sprawozdania dowiadujemy, o kupno wspomnionych gruntów, zgłosił się oprócz p. Heumana, p. Joachim Fromer, właściciel placu nad Wisłą na którym niedawno stał tartak, i ofiarował za grunt ten początkowo 6 tysięcy, następnie 9, ostatecznie 10 tysięcy złr. i zrzeczenie się pretensji, jakie rości sobie do gminy. Grunta, o których kupno pomienionym przedsiębiorcom chodzi, wynoszą 8,279 sążni kwadr., t. j. przeszło pięć morgów. Składają się one według wyjaśnienia sprawozdawcy p. Machalskiego po większéj części z dołów, nieużytków i ogrodów, a nadto mieszczą w sobie wiele nieczystości zatruwających powietrze niezdrowemi wyziewami, a nieodprowadzonych jeszcze kanałem. P. K. Heuman ofiarował za jeden sążeń kwadr. gruntu po 2 złr.

Rada miejska oddała całą tę sprawę do rozpoznania sekcjom gospodarskiéj i skarbowéj, z żądaniem, aby wnioski moje względem niéj przedłożyły radzie. Sekcja gospodarska uchwaliła przedłożyć radzie wniosek o sprzedaż tych gruntów na Dajworze p. K. Heumanowi po cenie 4 złr. za sążeń kwadratowy, pod warunkiem, aby go kupujący zabudował w 6 latach. Dla pewności, iż waruek ten przez nabywcę dotrzymanym zostanie, żądała, aby przy sprzedaży oznaczono zarazem karę za każdy rok zwłoki w zabudowaniu nabytego gruntu. Taki wniosek sekcji gospodarskiéj przedłożył radzie na wczorajszém posiedzeniu sprawozdawca sekcji r. m. Machalski.

Sekcja skarbowa rozstrząsając z swéj strony tę sprawę pod względem finansowym, do odmiennego przyszła rezultatu i uchwaliła jednomyślnie prawie, aby ze sprzedażą tych gruntów wstrzymało się miasto nateraz; gdyż one w niedalekiéj przyszłości daleko większą będą miały wartość i daleko lepiéj sprzedane być mogą. Wniosek ten sekcji skarbowéj przedstawił na wczorajszém posiedzeniu sprawozdawca jéj r. m. Leon Chrzanowski i wykazał, jak wysoka wartość jest tych gruntów miejskich z powodu ich położenia przy zetknięciu się dwóch wielkich dróg handlowych, t. j. kolei galicyjskiéj, któréj ramiona dochodzą dzisiaj do Kijowa, Odessy i Gałaczu, z drogą wodną, którą stanowi Wisła. Grunta te miejskie położone wzdłuż kolei żelaznéj, a zarazem przytykające do Wisły, będzie zapewne musiało nabyć za lat kilka towarzystwo kolei galicyjskiéj, aby na nich założyć magazyny i składy. Już dzisiaj w dworcu krakowskim, będącym własnością kolei żelaznéj tak zwanéj „północnéj" (prowadzącéj do Wiednia i do Warszawy), pomimo ciągłych rozszerzeń tego dworca i magazynów, jest coraz ciaśniéj obu towarzystwom, właścicielom dwóch najważniejszych może dróg żelaznych, północnéj i galicyjskiéj, któremi przewożone są przez środek Europy ogromne zapasy płodów surowych. Kolej galicyjska, płacąca kolei północnéj rocznego czynszu 80,000 złr. za użytkowanie dworca, nosi się już dawno z myślą zbudowania oddzielnego dworca; a jakkolwiek ten nowy dworzec stanie zapewne w jakiémś miejscu bliżéj miasta, a nie na gruntach Dajworu, o których mowa; jednak magazyny i składy kolejowe aż do tych gruntów sięgnąć muszą, a wówczas za daleko wyższą cenę sprzedane być mogą przez miasto, a nie po dwa złr. za sążeń kwadr., jak ofiaruje p. Heumann, lub po cztery jak proponuje sekcja ekonomiczna.

Przewidują to przedsiębiorcy i dlatego śpieszą się z nabyciem tych gruntów. — Przecież lepiéj, aby tę wyższą cenę wziął dzisiejszy właściciel tych gruntów, t. j. miasto Kraków, a nie bank wiedeński. Wstrzymać się przeto z sprzedażą tych gruntów na Dajworze doradza miastu własny jego interes finansowy, nic zaś nie nagli do ich natychmiastowego sprzedania. — Jeżeli sprawozdawca sekcji gospodarskiéj mówi, iż rozchodzi się z tych gruntów powietrze niezdrowe z powodu nagromadzenia tam nieczystości, to przecież rada miejska wyznaczyła w tegorocznym budżecie pieniądze na zbudowanie kanału, a rzeczą jest sekcji gospodarskiéj dopilnować, aby ten kanał zbudowany został. Z tych wszystkich powodów wnosi r. m. Chrzanowski w imieniu sekcji skarbowéj, iżby rada miejska nie sprzedawała teraz gruntów miejskich na Dajworze, a nad podaniem pp. Heumana i Fromera przeszła do porządku dziennego.

Wniosek ten popierają r. m. dr. Wróblewski, dr. Warszauer i Zieleniewski, przytaczając różne na jego poparcie motywa. Poczém wniosek sekcji skarbowéj przedstawiony przez r. m. Chrzanowskiego, poddaje prezes pod głosowanie, a rada go przyjmuje znaczną większością głosów.

(Dokończenie nastąpi.)

Gmina Olesko w starostwie złoczowskiém, postanowiła założyć w Olesku szkołę trywialną.

Do dotacji gminnéj zobowiązał się p. Stanisław Zarucki, w celu ulżenia gminie w ponoszeniu wydatków szkolnych, jako właściciel obszaru dworskiego, deklaracją z dnia 18 stycznia 1872 r. wypłacać prócz datku dworu z deklaracji z r. 1796 w kwocie 10 złr., rocznie drugich 10 złr., razem więc 20 złr.

Prawo prezentowania nauczyciela zastrzegła gmina sobie wspólnie z właścicielem obszaru dworskiego.

Gmina Krosno postanowiła utworzyć przy tamtejszéj szkole żeńskiéj stałą posadę pomocnicy nauczycielki.

Prawo prezentowania pomocnicy nauczycielki zastrzegła gmina sobie.

Wiadomości z literatury i sztuki.

Przyroda i przemysł, nr. 17 zawiera: Do przyrodników.— Zwierzęta przejściowe między kręgowemi, przez dr. J. Sznabl (dok.).—Walka o byt w naturze ludów. Odczyt Aleks. Eckera w uniwersytecie freiburskim. — O złudzeniach wzroku (c. d.).—Maskowanie się zwierząt, szkic zoologiczny. — Kronika wynalazków, odkryć, podróży i t. d.

Bibljoteka najciekawszych powieści i romansów zeszyt 93 zawiera: Przeznaczenie, powieść L. Enaulta (c. d.). — Wojewodzic, powieść Gryzonia, tom II.

Włościanin, nr. 9 zawiera: Głupi Florek, powiastka. — Panowanie Stanisława Augusta Poniatowskiego, napisał Józef Dobrowolski (c. d.). — Ojczyzna Polaka, wiersz. — Odezwa do wielebnych księży plebanów i szanownych nauczycieli ludowych.—Wet za wet.— Zdarzenie prawdziwe.—Sałata, jarmuż i ogórki.— Co słychać w świecie.

Przyjaciel dzieci, nr. 17 zawiera: Do naszych czytelników.—Swiat zwierzęcy.— Modlitwa i jałmużna, p. Adama Pługa. — Przyjaciel Edwarda, p. Elie Berthel. — Jaszczurki. — Państwo Medów. — Jaskinie, grody i pieczary. W dodatku: Opowiadanie o drugiéj podróży Kolumba. VII. Zejście na dolinę. — Prawda wychodzi na wierzch, p. Nowińskiego. — Skowronek p. Pileckiego.— Obowiązek, powiastka przetłumaczona p. Jadwigę P. — Drzewa w lesie, p. Mikorskiego.— Rozmowa z mamą.

Tygodnik mód, nr. 17 zawiera: Mieszkania nadwodne przedhistoryczne, p. dr. Karola Libelta.—To i owo.—Korespondencja z Paryża. —Albina, studjum powieściowe, z notatek autora ułożył Jan Zacharjasiewicz. — Bohatyr pióra, p. E. Wernera. — Rycina kolorowa.

Straszny rok Wiktora Hugo. Sam tytuł téj książki wskazuje jasno, że poeta pisał ją pod wrażeniem ostatnich wypadków, to jest, że więcéj z uniesieniem jak z trzeźwością poglądu. Jednakowoż, kiedy odrzuca naprzód powzięte polityczne uprzedzenia, aby wstąpić w sferę ogólnéj sprawiedliwości i powszechnéj prawdy, Wiktor Hugo odnajduje w téj poetycznéj atmosferze całe swe potężne i przepyszne natchnienie. Do jednego z łagodniejszych kawałków załączamy wiersz pod napisem: *A qui la faute?* który tu w przekładzie prozą zamieszczamy:

Czyja wina?

— Czy ty spaliłeś dopieroco bibljotekę? — Tak. Ja podłożyłem pod nią ogień. — Ależ to zbrodnia niesłychana! Nikczemny! popełniłeś zbrodnię przeciwko samemu sobie! Ależ zabiłeś promień twojéj własnéj duszy! Zadmuchnąłeś własną twoją pochodnię! To co twoja bezbożna i szalona wściekłość śmie palić, to jest twojém dobrem, twoim skarbem, twym posagiem, twém dziedzictwem! Książka nieprzyjazna dla pana mówi na twoją korzyść. Książka zawsze trzymała twoją stronę. Bibljoteka jest aktem wiary pokoleń ciemnych jeszcze, które składają w nocy świadectwo o zorzy. Jakto! w to poważne nagromadzenie prawd, w te arcydzieła pełne piorunów i światła, w ten grób czasów, który się stał magazynem — w przestrzeń wieków, w człowieka starożytnego, w historję, w przeszłość, lekcję, którą sylabizuje przyszłość, w to co miało początek, aby nie mieć nigdy końca, w poetów! jakto, w tę otchłań biblji, w boski stos strasznych Eschylesów, Homerów, Jobów stojących na widnokręgu, w Moliera, Woltera, Kanta, w rozum, — ty nędzniku rzucasz zapaloną pochodnię? Z dymem puszczasz wszystek duch ludzki! Czyś zapomniał, że twym wyswobodzicielem jest książka? Książka jest tam w górze; ona świeci, ponieważ błyszczy i oświeca, ona niweczy szafot, wojnę głód; mówi; a nie zna niewolników ani parjasów. Otwórz książkę. Platon, Milton, Beccaria. Czytaj tych proroków, Danta, Szekspira, albo Corneille'a; duszę wielką, jaką mają w sobie, obudzą i w tobie; olśniony, uczujesz się tym samym, co i oni człowiekiem; czytając stajesz się poważnym, myślącym i łagodnym; czujesz w twym umyśle rosnących wszystkich wielkich ludzi; oświecają cię tak jak brzask słońca oświeca klasztor; w miarę zagłębiającego się w twe serce ich gorącego promienia, uspakajasz się i żyjesz więcéj; twoja dusza pytana gotową jest do odpowiedzi; poczuwasz się dobrym, późniéj lepszym; czujesz, że jak śnieg w ogniu, tak stopnieje twoja duma, twoja wściekłość, zło, przesądy, królowie i cesarze! Ponieważ nauka przychodzi do człowieka najprzód. Za nią idzie wolność. Czy pojmujesz, że to światło do ciebie należy i ty sam je gasisz! Cele, o których marzysz, osiągnęła książka. — Książka trafia w myśl twoją, rozwiązuje w niéj węzły, które błąd miesza z prawdą, ponieważ wszelkie sumienie jest węzłem gordyjskim. Ona jest twoim lekarzem, twym przewodnikiem, twoim stróżem. Leczy twoją nienawiść; odsuwa szaleństwo. Oto co tracisz, niestety, własną winą! Książka jest twojém bogactwem! to wiedza, prawo, prawda, cnota, obowiązek, postęp, rozsądek, rozpędzający wszelkie obłąkanie. I ty to wszystko niszczysz! — Ja nie umiem czytać!

Kronika potoczna i rozmaitości.

Starzec podupadły na zdrowiu, p. Wiktor Dłużniewski, autor dziełka: „Powtórny pogląd na dzieje ludzkie," które wyszło w Warszawie w r. 1870, przybył do Krakowa. Dzieło to nabyć można w księgarni Baumgardtena. Każdy kupujący tę książkę zrobi dobry uczynek.

Na rzecz fnnduszu szkół ludowych dane będzie w Wieliczce we czwartek dnia 9 b. m. ostatnie przedstawienie w teatrze amatorskim. Odegraną zostanie 3-aktowa komedja Korzeniowskiego „Panna mężatka" i krotochwila ze śpiewami hr. A. Fredry (syna) p. t. „Piosnka wujaszka." Po 4 miesięcznéj przerwie w letnich miesiącach rozpocznie się dalszy szereg przedstawień.

Dobra ziemskie. — Pani Zofja Ścisłowska pisze w *Kur. Lubelskim:*

„Coraz więcéj dóbr ziemskich na Podlasiu przechodzi w posiadanie chłopów i drobnéj szlachty. W tych czasach kupione tu zostały przez nich wsie Dzierzby i Nakory. Ten ostatni majątek ma piękny dom murowany, któryby bez skrupułu można uczcić tytułem pałacyku; został on wystawiony przez dawnego dziedzica téj wsi śp. Izdebskiego, prezesa towarzystwa kredytowego.

„Trudno pojąć, dlaczego niejeden właściciel majątku ziemskiego — umiejętny w zarządzie, pracowity, nie utracijusz — nie może utrzymać się na dziedzictwie, kiedy chłopki na małych swoich cząstkach wzrastają cudownie w dostatki, swobodę i życie niezależne. — Po wielu wsiach chaty ich wiejskie nowo pobudowanei porządnie oparkanione wespół z zabudowaniam, gospodarskiemi, z ogródkiem i pasieką wyglądają na dworki. Wielu włościan wykleja stancyjki swoje papierowém obiciem. Do tego téż i sprzęty bywają porządniejsze; widać u niektórych i szafkę za szkłem, gdzie ustawione są talerze, szklanki, samowar i łyżki z nowego srebra, które z czasem błogosławieństwo boże nieomylnie przeleje na srebrne. Ściany zdobią obrazki świętych.

„Dodać mi tu należy, że na Podlasiu włościanie posłannictwo swoje zaczynają od Boga, co błogą wróży im przyszłość; z pierwszych zasobów zebranych po uwolnieniu od pańszczyzny czynią tu hojne ofiary. Składają bowiem na odnowienie ołtarzy i innych ozdób kościelnych po 150, 200 i 400 rubli."

Wpływ małżeństwa na długość życia. W ostatnim zeszycie czasopisma *Wiedza*, zamieszczono następne dane statystyczne: w perjodzie wieku od 25—30 lat, na każde 1,000 ludzi żonatych umiera 6, a na takąż liczbę nieżonatych 10, na jednakową zaś liczbę wdowców 22. Toż samo zwiększone prawdopodobieństwo śmierci dla kawalerów w stosunku do żonatych i dla wdowców w stosunku do kawalerów i żonatych, istnieje we wszystkich innych perjodach wieku. Tak w perjodzie od 30—35 lat mamy cyfry śmiertelności następne: dla żonatych 7, dla kawalerów 11½, dla wdowców 19; w wieku od 35—40 lat 7½, 13, 17½ i t. d. Przeciwnie, małżeństwo przed 20-ym rokiem wieku zgubnie oddziaływa na zdrowie i życie mężczyzn, wchodzących w tak wczesne związki; na 1000 takich mężów niedorostków umiera średnio 50 rocznie, gdy tymczasem śmiertelność między kawalerami tegoż wieku wyraża się cyfrą 7. Lecz od 20 a szczególniéj od 25 roku życia, nietylko długoletniość, lecz ogólne zdrowie, brak cierpień chronicznych wszelkiego rodzaju, okazuje się u mężczyzny w bezpośredniéj zawisłości od ożenienia się, od długoletności żony. Ten ostatni rys nie daje się zupełnie spostrzegać pod względem kobiet: wdowy przenoszą stratę swych mężów ze stoicyzmem, nie pozostawiającym żadnych dostrzegalnych śladów w statystyce ich śmiertelności. W ogóle okazuje się, że temperament żeński łatwo się zastosowywa do wszelkich położeń, do małżeństw wczesnych i późnych, do wdowieństwa i panieństwa.

Pruski przemysł. — W Potsdamie koło Berlina umarło przed dwoma tygodniami dziecię. Matka jego w szale rozpaczy porwała łopatę i niepostrzeżona przez nikogo rozkopała świeżą mogiłkę swojego dziecięcia. Już daleko postąpiła ta robota, gdy spostrzegli ją grabarze i w najbrutalniejszy sposób gwałtownie wytransportowali nieszczęśliwą kobietę z cmentarza. Podczas téj sceny krzyczała ona konwulsyjnie, że jéj dziecku ukradziono trumnę z grobu, że leży ono bez trumny! Gruchnęło to w mieście i mnóstwo ludu zbiegło się na cmentarz z kijami, aby zapychając je w świeże groby, przekonać się można czy są trumny. We wielu grobach nie można było natrafić na trumny, a ponieważ były i inne poszlaki, że dwaj czeladnicy grabarza odstawiali trumny ze świeżo pochowanych nieboszczyków napowrót do składu trumien i sprzedawali inne rzeczy poździerane z umarłych, więc omal że nie pozabijały oburzone kobiety potsdamskie stróżów cmentarnych. Cała ludność miasta jest tak rozjątrzoną, że domu grabarza strzeże nieustannie policja, a na cmentarzu we dnie i w nocy stać musi także posterunek policyjny. Opinja publiczna domaga się koniecznie otworzenia pewnéj liczby grobów przez komisję sądową, aby przekonać się, czy rzeczywiście grabarze potsdamscy nie urządzili sobie spekulacji handlując trumnami pochowanych nieboszczyków?

Telegraf podmorski. — W tych dniach podpisano w Berlinie traktat między rządem cesarstwa niemieckiego a Stanami Zjednoczonemi Ameryki północnéj co do założenia nowéj podmorskiéj linji telegraficznéj między Hamburgiem a Nowym Jorkiem. Roboty przygotowawcze już ukończone. Na przyszły rok telegraf będzie gotów. Taryfa ma być niższa jak na transatlantyckich linjach: angielskiéj i francuzkiéj.

Panu Emilowi Girardin, znanemu publicyście paryzkiemu, trafiło się w tych dniach coś podobnego jak p. Duboury, zastał bowiem swoją żonę (z domu Diefenbach, wiedeńka) gdy popełniała cudzołóstwo. Nie zamordował jéj jednak jak p. Duboury swoją niewierną żonę, ale całkiem prozaicznie podał do sądu żądanie rozwodu, obowiązując się płacić rozwiedzionéj z nim żonie 20,000 franków rocznéj renty. Oskarżona nie stawiła się przed trybunał, więc w kilka dni otrzymał Girardin żądany rozwód.

Koleje i telegrafy. — W Ameryce istnieją już dwie linje kolejowe przez cały kontynent amerykański od wschodu na zachód, tak zwane *Pacific*. Rząd kanadyjski przedłożył obecnie tamtejszemu kongresowi projekt trzeciéj linji kolejowéj od oceanu Atlantyckiego do oceanu Cichego. Koncesjonarjusze otrzymaliby za wybudowanie téj kolei 50 miljonów akrów ziemi

---

skowéj, zkąd wylewa się w ciemne, wypalone basseny pochodzące z dawniejszych wybuchów.

Najwięcéj na niebezpieczeństwo wystawione, bo najbliżéj leżące miejscowości, Portici i Resina jakoteż Torre del Greco, opuszczone zostały przez mieszkańców. Liczba zbiegów, którzy do Neapolu przypływają, rozniosła w tém mieście przestrach i przerażenie. Czego władze w pierwszéj chwili niebezpieczeństwa omieszkały, to zdołały wynagrodzić sumiennie w późniejszym czasie. Mieszkańcy zniszczeniu uległych miejscowości, pozbawieni schronienia, zostali umieszczeni w koszarach i publicznych budynkach.

W domach prywatnych i hotelach nawet za wielkie pieniądze nie można dostać mieszkania. Zaledwie telegraf rozniósł po świecie wiadomość o tym strasznym wypadku, a już jakby na odpowiedź nadciągać zaczęły chmury turystów ze wszystkich stron Italji, gdzie się dla przyjemności i rozrywki gromadzą.

Ale w ustach ludu to nieszczęście otrzymało już swoje naturalne wytłómaczenie. Podczas ostatniego święta patrona Neapolu, świętego Januarego, krew jego przechowywana w szklannych flaszeczkach skrzepła, pomimo tego że ją przeszło pół godziny trzymano przy grobie świętego w głowach. Tę krew wzięto ze świętego, kiedy dla wiary poniósł męczeństwo, i gdy ją się postawi blizko przy głowie świętego, ma znowu rozpuścić się i ze stanu skrzepłego przejść w płynny, poczém bywa do czynienia rozmaitych cudów używaną. To rozpuszczanie się krwi zdarza się jednak tylko dwa razy do roku: 19go września w dzień świerci świętego i w pierwszą niedzielę maja. 19go września przeszłego roku krew nie roztajała, co uważają jako bezpośrednią przyczynę wydarzonego nieszczęścia, i tém się pocieszają, że pierwsza niedziela zbliżającego się maja wybawienie przyniesie.

Obecnie góra jest zasłonięta gęstemi, ciemnemi wyziewami, i kiedy mdłe światło na chwilę przez nie przebiegnie, niebo wygląda jakby olbrzymi bezkształtny obraz, podobny do potężnego pnia z szeroko rozpostartemi gałęźmi, który unosi się ponad wysokością krateru.

To jest to „drzewo z popiołu" — jak ludzie powiadają — które św. January zesłał na pociechę zrozpaczonych, aby nieszczęście cierpliwie znosili aż do pierwszéj niedzieli zbliżającego się maja.

I pełni wiary pokazują sobie to olbrzymie zjawisko na niebie, które, jak doświadczenie powiada, ma oznaczać blizki koniec wybuchu. Czy ta niedziela przyniesie upragnione wybawienie?! Ludzie spodziewają się tego i ta wiara ich krzepi. Może Pan Zastępów przebaczy grzeszne zajęcie Rzymu....

Adam Mickiewicz
i pisma jego
do roku 1829.

(Ciąg dalszy.)

Co do skazanéj młodzieży ukaz imperatorski takie wydał szczegółowe rozporządzenie: Suzina i Jana Czeczota, którzy w wierszach i mowach publikowali szkodliwe zamiary, po wytrzymaniu ich przez 6 miesięcy w twierdzy, wysłać w rossyjskie gubernje. Tomasz Zan ma być przetrzymany w twierdzy rok jeden, potém wywieziony na wygnanie. Jan Jankowski ma być przetrzymany 10 miesięcy pod aresztem. Sześciu byłych uczniów uniwersytetu wileńskiego przysłanych z Petersburga, t. j.: Ignacego i Brunona Szemiotów, Dominika Orlickiego, Józefa Szetkiewicza, Wincentego Bobińskiego i Konstantego Zabskiego pozostawiono na dawnych miejscach, a jeden tylko Zabski oddany został pod dozór policji.

Między środkami podanymi przez Nowosilcowa, mającymi ubezpieczyć uniwersytet wileński od zaburzeń młodzieży, były i te: książki niektóre do nauki służące zniszczono, jako to: Wymowę Chrzanowskiego, z powodu, że w niéj znajdowały się mowy wolnością człowieka tchnące; gramatykę Kopczyńskiego, że w niéj między innymi był ten przykład: święta miłości kochanéj ojczyzny!

Pelikan został rektorem uniwersytetu, Nowosilców otrzymał w darze 50,000 rubli sr. i na dalsze lata starostwo słonimskie i ostatecznie sam kuratorem uniwersytetu wileńskiego został. Uniwersytet teraz pod każdym względem zupełnie podupadł. Ukaz z 14 sierpnia wziął mu czterech najlepszych profesorów. Oprócz tego Jan Kanty Chodani profesor teologji moralnéj, Horodecki profesor mineralogji; z fakultetu medycznego profesorowie Frank i Bojanus oddalili się zagranicę. Bibliotekarz Kontrym został oddalony. Ernest Gotfryd Groddek prof. lit. greck. i łac. umarł. Wszyscy ci, byli to mężowie, biegli w naukach, którymi się uniwersytet w obliczu Europy szczycił. Na profesora statystyki Ż. Onacewicza, zmówili się rektor Pelikan, prof. z wydz. medycznego Mianowski i sekretarz Mierzejewski. Oszczerstwem wplątali go w śledztwo, w skutek którego od posady usuniętym został. Profesorów znanych z pracowitości i gruntownéj nauki, zastąpiono ludźmi innego rodzaju. Paweł Kukolnik i Bergmann, ludzie nieznani w zawodzie naukowym mianowani zostali profesorami i miasto uszanowania śmiech i wzgardę na uczniach wzbudzali. Charakterystyczne światło na stosunki, w jakie popadł teraz uniwersytet, rzuca na przykład taki wypadek: Remer fortepianista, że bawił księżnę Zubow i rektorowę brudnemi śpiewkami, dostał urząd przy uniwersytecie z dość znaczną płacą i wycierał mundur po szynkach. Uczeń, opłaciwszy policję, może opuszczać szkołę, nie chodzić do kościoła i odwiedzać bezkarnie szynki i zepsute domy. Młodzież poczęła się teraz demoralizować. Najgorszy dawało jéj przykład prywatne życie kuratora, rektora Pelikana, dziekana Mianowskiego i sekretarza Mierzejewskiego, wszyscy ci bowiem oddani byli pijaństwu i rozpuście.

Śledztwo Nowosilcowa zgubny wpływ wywarło nietylko na uniwersytet, ale na cały naród. Zerwał on węzły, które dotąd łączyły monarchę z narodem, przedstawił Litwę jako zamieszkałą przez wichrzycieli i spiskowców; postępowaniem niesprawiedliwém, nieprawném osłabił związek między Litwą a cesarstwem; obopólnie drażnił i podburzał. Znieważył rząd rossyjski, bo spowodował, że wielkie państwo walczyło z uczniami Kroż, Kowna, Poniewieża, Kiejdan, Wilna, Białegostoku i Swisłoczy. Zdaje się, jakby chciał w całém pokoleniu rozniecić nieubłaganą nienawiść przeciw rządowi. Ludzie bez opinji, bez czci! Królikowski, Muszyński, Krukowski wyciskali zeznania od dzieci, gdy się senator zabawiał z księżną Zubow. Ci trzéj podostawali się potém do kryminałów za zbrodnię. (Uwaga autora życiorysu Zana.)

Zdawałoby się, jakoby Opatrzność już tutaj się mściła, nad członkami komisji śledczéj zebranéj przez Nowosilcowa, za zbrodnie, z których mała tylko część jest wymieniona, a wiele zapewne jest nieznanych i tajemnicą zakrytych. Ławrynowicz wnet umarł. Szłykow i Botwinko doznali ciężkich klęsk domowych. Becu zginął od pioruna zabity.

Dla tego trzeba się było zatrzymać nad wypadkami w Wilnie, ponieważ z jednéj strony malują dokładnie stosunki uniwersytetu, z którego wyszedł Mickiewicz, z drugiéj strony służyły poecie za treść do IV części Dziadów, który poemat bez znajomości tych wypadków należycie zrozumianym i ocenionym być nie może.

Ponieważ Becu był ojczymem Juljusza Słowackiego, więc ten poeta w skutek tego fatalnego stosunku miał wiele przykrości w życiu do znoszenia. I tak w r. 1831 opuścił nagle Warszawę, gdy wyszła broszura Lelewela p. t. „Nowosilców w Wilnie," w któréj historyk działalność profesora Becu w czarnych przedstawia kolorach.

Gdy pod koniec 1832 roku wyszła część IV Dziadów znajdował się Słowacki w Paryżu; opuścił więc spiesznie to miasto, aby jako pasierb osobistości, będącéj jedną z głównych figur otaczających Nowosilcowa w poemacie, uniknąć wyrzutów emigracji, które mogły być wywołane wznowioném wspomnieniem. Od téj téż chwili poczyna się długoletnia nieprzyjaźń dwóch koryfeuszów naszéj poezji.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

t. j. na całą długość linji kolejowéj pas 40 mil angielskich szeroki i 30 miljonów dolarów zaliczki pieniężnéj.

Redakcja w wagonie. — Szkocja obecnie przedstawia ciekawy przykład postępu w redagowaniu dziennika, będącego w doskonałéj harmonji z naszym parowym wiekiem. Pismo *Schotman* drukuje się we własnym wagonie w przebiegu z Edymburga do Glasgowa. W wagonie tym znajduje się maszyna, czcionki i zecerzy. W podróży odbijają się egzemplarze dla prowincji, z dodaniem do nich wiadomości zbieranych po drodze.

Teatr. — W sobotę dnia 4 maja poraz pierwszy komedja konkursowa uwieńczona pierwszą nagrodą, w 4 aktach, przez Józefa Narzymskiego napisana: „Pozytywni.“

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 1 i 2 maja bardzo piękna pogoda; termometr dnia 1 doszedł do 19.8 od 4.4 R., zaś dnia 2 do 19.3 od 7.9 R. Barometr zwolna opada; stan jego rano dnia 3 był 330.52, termometru 7.0 R. Wiatr północno-wschodni.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Maks. Marszałkowicz z żoną wł. d. z Kamienicy; Feliks Ciszewski wł. d. z Makowa; Edmund Zagórski wł. d. z Gniazdowic; Iwo hr. Załuski wł. d. z Galicji; J. Michalecki z familją ob. z Piotrkowa; Fran. Link pełnom. z Komarna; Marja Jędrzejewicz, Kat. Konopczanka z Zaczernia; Czesław Kobuzowski z synem wł. d. z Galicji.

HOTEL DREZDENSKI. *Przyjechali:* Ign. Gajerski urzędnik z Królestwa; Ign. Bromierski urz. z Olkusza; A. Seifert inż. z Galicji; Florjan Mikuszewski kup., Alberta Habrich art. dram., z Wiednia; Henryk Brzozowski wł. d. z Bobrownik; Fran. Reusch kup. ze Lwowa.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiadomości z biura izby handlowo-przem. krakowskiéj o targach na Baranie i na Kleparzu w dniu 2 i 3 maja odbytych.

Gdy już od kilku tygodni z powodu niedowozu zboża nie odbywały się targi na komorze Baran, spodziewano się znaczniejszego dowozu na dzień wczorajszy. Tymczasem dowieziono, i to z mniejszych posiadłości, zaledwo do 300 korcy pszenicy i żyta; innych produktów był brak zupełny.

Płacono za pszenicę 252 ft. 43—48, żyto 235 ft. 34—39 złp.

— Dzisiejszy targ na Kleparzu ze względu na dowóz bardzo był słaby; chęć kupna ożywiona; cena prawie wszystkich produktów, a szczególniéj żyta, dość znacznie się podniosła. Producenci utrzymują, że zapasy zboża w Kongresówce wyczerpują się. Do Galicji zakupiono dosyć dużo żyta; tutejsi krupnicy sprowadzają dużo jęczmienia z Prus, a kaszę jaglaną z Morawy.

Płacono za pszenicę 170 ft. czerwoną 10 do 12.10, białą 11—12.35; żyto 160 ft. 8.50 do 9.75; jęczmień 140 ft. 720—88; owies 100 ft. 4.20—5 zła.

Kasa oszczędności w Krakowie: na dniu 31 marca 1872 roku wynosił stan wkładek 824,635 zła. 39 c., od 1—30 kwietnia włożono na 360 książeczek 80,062 zła. 25 c., razem 904,697 zła. 64 c.; od 1—30 kwietnia r. b. zwrócono 48,006 zła. 99 c.; stan wkładek dnia 30 kwietnia r. b. 856,690 zła. 65 c.

Obwieszczenie.

Przy losowaniu obligacij indemnizacyjnych uskutecznionem na dniu 30 kwietnia 1872 r. zostały następujące obligacje do spłaty wylosowane, a mianowicie: *(Dokończenie.)*

C. Funduszu indemniz. Galicji wschodniéj. (XXIX losowanie.)

Na **50** zła. z kuponami: Nr 1 10 43 146 197 549 928 1062 1186 1339 1372 1481 1492 1521 1688 1939 2163 2683 3113 3187 3285 3411 4064 4450 4509 4635 4678 4758 4909 4934 5074 5097 5226 5329 5588 5738 5791 5804 5935 5950 6019;

na **100** zła. z kuponami: Nr 38 100 392 633 711 950 1020 1283 1575 1643 2014 2144 2398 2545 2629 2698 2832 2956 3024 3088 3173 3209 3216 3645 3793 3801 3871 3888 4120 4389 4395 4429 4458 4626 5110 5393 5518 5907 6017 6054 6107 6260 6359 6366 6631 6700 6785 6824 6919 6944 6951 7110 7155 7363 7440 7589 7730 7793 7825 7880 7974 8030 8078 8211 8340 8381 8422 8442 8448 8486 8493 8506 8678 8705 8854 9239 9295 9640 9748 9892 9941 10080 10172 10721 10734 11096 11150 11187 11205 11277 11309 11709 11738 11753 12062 12105 12279 12293 12539 12567 12644 12651 12706 12818 13106 13229 13740 13771 13931 14022 14177 14584 14798 14862 14940 15156 15170 15663 16155 16818 16951 17028 17770 17806 18014 18055 18069 18327 18336 18369 18370 18449 18532 18601 18801 18804 18821 18931 19255 19709 19872 19936 20040 20488 20528 20571 20573 20608 20624 21154 21159 21317 21366 21379 21507 21579 21857 21919 22016 22437 22573 22742 22747 22813 23001 23177 23200 23387 23575 23731 23977 24196 24470 24498 24562 24988 25011 25174 25294 25421 25481 25491 25732 25772 26011 26023 26473 26641 26819 27043 27140 27158 27166 27421 27469 27670 27841 27959 27973 28055 28065 28204 28218 28237 28590 28594 28810 28826 28865 29122 29131 29297 29432 29583 29651 30071 30090 30192 30195 30285 30354 30519 30547 30878 30907 30928 30940 31124 31198 31206 31314 31326 31481 31671 31674 31707 31746 32032 32125 32180 32196 32231 32254 32506 32516 32546 32599 32978 32990 33088 33454 33589 33675 33757 33806 33822 33875 33935 33943 34121 34304 34655 34714 34826 34831 34952 35128 35551 35616 35702 35737 35793 35903 35965 36108 36115 36181 36371 36538 36802 36864 36994 37161 37858 37958 37968 38018 38063 38153 38236 38453 38487 38567 38610 38796 38863 38893 38956 39049 39379 39443 39475 39559 39570 39711 39722 39803 40051 40087 40322 40428 40430 40435 40486 40618 40865 40874 40885 40933 40935 40955 41006 41209 41218 41384 41401 41502 41536 41557 41759 41846 41875 41901 41913 42381 42439 42447 42490 42534 42727 42834 42857 42902;

na **500** zła. z kuponami: Nr 26 66 136 192 254 371 388 517 765 903 956 1838 1867 2123 2301 2308 2565 2584 2625 2671 2723 2826 2841 2935 3078 3111 3120 3186 3231 3291 3293 3352 3398 3566 4177 4292 4364 4426 4431 4492 4863 4948 5008 5088 5164 5383 5394 5434 5520 5551 5560 5716 5880 6327 6379 6388 6401 6417 6435 6507 6599 6778 6825 6855 6960 7061 7081 7342 7415 7435 7825 7837 7843 8021 8138 8357 8681 8710 8734 8792 8810 8813 9054 9146 9161 9207 9245 9310;

na **1000** zła. z kuponami: Nr 23 138 247 282 637 648 887 1021 1106 1208 1209 1459 1765 1766 1791 1877 2138 2214 3001 3149 3381 3407 3480 3555 3669 4157 4214 4232 4432 4455 4465 4659 4980 5124 5223 5491 5705 6147 6286 6342 6347 6409 6446 6519 6810 6856 6896 6982 7006 7040 7094 7196 7328 7418 7496 7635 7754 8087 8107 8112 8167 8253 8357 8577 8581 8999 9099 9312 9372 9444 9511 9556 9562 9631 9969 10307 10330 10578 10614 10882 10936 10962 11247 11281 11498 11703 11904 12045 12069 12228 12268 12515 12784 12786 12942 13087 13103 13380 13479 13795 14051 14140 14158 14261 14478 14587 14606 14616 14803 14804 14874 14939 15288 15407 15438 15476 15562 15788 15857 15884 15888 15968 16171 16322 16451 16813 16891 16907 16912 17288 17359 17359 17403 17466 17483 17514 17777 18082 18271 18313 18566 18586 18633 18946 19055 19112 19355 19480 19799 19875 20094 20147 20162 20165 20222 20372 20471 20749 20961 21016 21127 21250 21287 21458 21527 21560 21582 21612 21695 21843 22016 22210 22350 22384 22414 22452 22525 23502 23542 23624 24140 24205 24406 24487 24668 24828 24892 24944 25149 25415 25469 25965 25996 26223 26333 26392 26544 26629 26754 26992 27043 27061 27141 27202 27313 27358 27510 27595 27769 27866 28184 28351 28393 28567 28644 28735 28835 28907 28934 28948 29191 29352 i 28240 z częściową kwotą 950 zła.;

na **5000** zła. z kuponami: Nr 75 377 831 897 1104 1165 1690 1830 1847;

na **10.000** zła. z kuponami: Nr 305 356 614 1093 1650 i

Litera **A.** nr 722 na 230 zła., nr 1332 na 2550 zła., nr 1413 na 3710 zła., nr 1543 na 880 zła., nr 4331 na 350 zła., nr 4375 na 100 zła., nr. 4904 na 50 zła., nr 4960 na 400 zła., nr 5321 na 700 zła., nr 5439 na 1300 zła., nr 5440 na 50 zła., nr 5443 na 6300 zła., nr 6235 na 300 zła., nr 6346 na 100 zła., nr 6375 na 1350 zła., nr 6381 na 22000 zła., nr 6510 na 100 zła., nr 6581 na 650 zła., nr 6644 na 100 zła., nr 6672 na 250 zła., nr 6719 na 1050 zła., nr 6903 na 100 zła., nr 6911 na 10000 zła., nr 7100 na 2960 zła., nr 7278 na 700 zła., nr 7450 na 50 zła., nr 7688 na 400 zła., nr 7734 na 1450 zła., nr 7736 na 600 zła., nr 7800 na 200 zła., nr 7834 na 10000 zła., nr 7980 na 400 zła., nr 8323 na 600 zła., nr 8551 na 300 zła., nr 8721 na 50 zła., nr 8888 na 100 zła., nr 8933 na 500 zła., nr 9036 na 600 zła., nr 9265 na 300 zła., nr 9362 na 100 zła., nr 9524 na 900 zła., nr 9581 na 300 zła., nr 9602 na 660 zła., nr 9633 na 300 zła., nr 9644 na 250 zła., nr 9674 na 200 zła., nr 9721 na 200 zła.

Powyższe obligacje wypłacone zostaną wedle istniejących przepisów w wylosowanych kwotach kapitału po upływie sześciu miesięcy od dnia wylosowania w c. k. kasie funduszów indemnizacyjnych we Lwowie, którato kasa na niewylosowaną część obligacji nowe obligacje wystawi.

Kopalnie wapna hydraulicznego. Z Konina piszą do *Kaliszanina:* W powiecie naszym coraz to nowe skarby wynajdują się. We wsi Paprotni, o 10 wiorst od Konina odległéj, przy gościńcu warszawsko-poznańskim położonéj, odkryto kopalnię węgla hydraulicznego. Na przestrzeni kilku mórg znaleziono pokład kamienia wapiennego gruby od 12 do 14 stóp. W celu eksploatacji, zawiązała się spółka na przeciąg lat 14 i roboty wkrótce mają się rozpocząć. Według obliczeń wspólników, ma być tak znaczna ilość kamienia, a właściwie skały wapiennéj, że gdyby dziennie sprzedawali po sto korcy wapna, to przez ciąg lat 14 nie będą w stanie wszystkiego zużytkować. Nie czynią więc już dalszych kosztownych poszukiwań, chociaż według wszelkiego prawdopodobieństwa, pokład kamienia wapiennego nierównie większą przestrzeń od dotąd wiadoméj zajmuje. Dobrocią swoją wapno paprockie o wiele przewyższać ma cement, zwłaszcza przy murowaniu pod wodą, próbowano go i przy spajaniu dachówek, rezultat okazał się świetny, wapno bowiem skamieniało i tak silnie spoiło dachówki, że takowe bez zupełnego zniszczenia, oddzielone być nie mogły. Ponieważ spółka do eksploatacji zawiązała się z ludzi kompetentnych, spodziewać się zatém należy pomyślnych rezultatów.

Nietylko okolica, ale i miasto nasze coraz więcéj się podnosi. Obywatele tutejsi utworzyli coś na kształt straży ogniowéj, a właściwie stowarzyszenie, mające na celu niesienie ratunku w czasie pożaru. Podzielono się na kilka oddziałów, mianowicie jedni dają konia do sikawek i wożenia wody, inny oddział ma się stawić do ratunku z hakami, inny z siekierami, inny z drabinami, inny znów z węborkami, słowem rozdzielono między siebie czynności przy gaszeniu pożaru przedsiębrane. Każdy oddział ma dowódcę i zastępcę na wypadek jego nieobecności. Szkoda tylko, że nie utworzono oddziału, któryby się zajmował ratunkiem i wynoszeniem rzeczy z palącego się domu, oraz dozorowaniem takowych; jestto czynność równie ważna i pożyteczna. W każdym razie przedsięwzięto rzecz uznania i pochwały godną, w danéj bowiem chwili będzie już ład i porządek, a ztąd i ratunek spieszny; zdaje się więc, że już minęły te czasy kiedy to przy pożarze było więcéj komenderujących niż podkomendnych, skutkiem czego budynek wobec ludzi zdolnych do ratunku i mogących ogień w samym początku ugasić, palił się bez przeszkody.

Wrocław 2 maja.

Pogląd na ruch w handlu zbożowym.

Od przeszłego tygodnia w powietrzu żadna nie zaszła zmiana, zawsze jeszcze nieprzerwane panuje ciepło, a że raz po raz i deszcz przepaduje, stan ten atmosfery nadzwyczaj pomyślnie na siewy wpływa. — To téż pod tym względem zadowolnienie rolników prawie jest ogólne, z wyjątkiem niektórych okolic Szlązka, poczęści i Prus wschodnich, gdzie późniejsze siewy żyta nie bardzo obiecująco stoją.

Handel zbożowy od kilku dni wielkiego we wszystkich krajach ożywienia doznał i ceny w ogóle notują wyższe, a jeżeli jeszcze tu i owdzie niejakie zachodzą fluktuacje, to jedynie tylko ztąd pochodzić może, że ilość sprzedających na pewnych targach przypadkowo znalazła się większą aniżeli tego wymagały potrzeby, albo może, że manewrom giełdowym udało się na chwilę wstrzymać cen podwyżkę.

W Anglji popyt na zboże co dzień się zwiększa, podczas gdy dowozy tak krajowe jak morskie coraz to mniejsze; bardzo więc naturalne, że tam ceny nie tylko wielką utrzymały stałość, lecz i widoczniéj doznają podwyżki.— I Francji zapasy tak się już przerzedziły, że kraj ten przed żniwami zapewne jeszcze znacznego zapotrzebuje dozoru. Belgja, Holandja i całe Niemcy okazują widoczną ku podwyżce dążność i ceny po większéj części notują wyższe.

Giełda nasza w ostatnim tygodniu bardzo ożywioną była i ceny tak pszenicy jak żyta znacznie się podniosły; w końcu jednak usposobienie trochę osłabło i dzisiaj notowano za 1000 kilogramów (około 1786 funtów wiedeńskich) pszenicy na ten miesiąc 80 tal.; żyta na ten miesiąc 57½ tal.; na maj-czerwiec i i czerwiec-lipiec 56¼ tal., na lipiec-sierpień 54¾ tal.

Targ nasz przy małym dowozie dosyć okazywał ruchu; pokup był dobry i ceny wyższe stale się utrzymały.

Notowano:

Pszenicę, za 100 kilogramów białéj 6½ do 8⅙ tal., żółtéj 6½—7 11/12 tal.

Żyto za 100 kilogr. 5 8/15—5 14/15 tal.

Jęczmień za 100 kilogr. 4⅚—5¼ tal.

Owies, za 100 kilogr. 4½—4¾ tal.

Groch, za 100 kilogr. 5—5⅖ tal.

Wykę, za 100 kilogr. 3⅔—4⅙ tal.

Łubin, za 100 kilogr. żółtego 2⅚—3 tal., niebieskiego 2¾—2 11/12 tal.

Koniczynę, za 50 kilogr. białéj 13—20 tal., czerwonéj 11—18 tal.

Okowitę słabiéj; za 100 litrów (100 kwart polsk.) 100 st. Trall. w miejscu 22 7/12 tal., na ten miesiąc i na maj-czerwiec 23 11/12 tal., na czerwiec-lipiec 23 tal., na lipiec-sierpień 23½ talarów.

Kurs banknotów austrjackich 89½ tal. za 150 zła., banknotów rosyjsko-polskich 82⅛ tal. za 90 rubli.

Bank rolniczo-przemysłowy
„Kwilecki, Potocki i spółka“
Filja wrocławska.

Wiadomości telegraficzne.

Praga 1 maja. Gdy w sobotę sejm odroczony zostanie, a budżet jeszcze musi być załatwiony, więc w piątek i w sobotę będą po dwa posiedzenia dziennie.

Wobec teraźniejszych stosunków postanowiło dziennikarstwo czeskie postępować solidarnie.

Praga 1 maja. Dziś odbyło się posiedzenie sejmowéj komisji szkolnéj. Sprawozdawcą obrano dr. Russa. — Komisja przedstawi wniosek o przejście do porządku dziennego nad sprawozdaniem czeskiego wydziału krajowego w sprawie szkół; natomiast wyrazi zupełne uznanie pismu namiestnika o pokryciu potrzeb szkolnych.

Peszt 1 maja. W procesie robotników ogłoszono dziś wyrok. Wszystkich obwinionych uznano z powodu braku istoty czynu niewinnymi zdrady stanu popełnionéj przez rzekomy zamach przeciw publicznemu porządkowi; Pollitzera jednak skazano na 6 miesięcy więzienia za zdradę stanu popełnioną przez czyn karygodny przeciw osobie monarchy.

Peszt 2 maja. „Lloyd peszteński“ zaprzecza w telegramie z Wiednia pogłosce, jakoby hr. Andrassy wobec jednego z odznaczających się posłów galicyjskich o ugodzie galicyjskiéj w taki sposób się wyraził, że osłabił jego nadzieje co do pomyślnego załatwienia w mowie będącéj sprawy. Andrassy ani słowem nie dotknął ugody z Galicją.

Linc 2 maja. Wczoraj rozpoczęły się konferencje duchowieństwa dyecezji linckiéj w sprawie zachowania się tegoż duchowieństwa w kwestji pomocy ze strony państwa.

Berlin 1 maja. Dziś odbyło się posiedzenie rady związkowéj, na którém obradowano nad wnioskiem posła sejmowego Hoverbecka o zniżenie podatku od soli o połowę, a względnie o stopniowe zniesienie tegoż podatku, nad którym to wnioskiem już w sejmie rzeszy obradowano. Większość reprezentantów poszczególnych rządów rzeszy miała się podobno w zasadzie oświadczyć za zniesieniem podatku od soli, a więc za wnioskiem Hoverbecka, gdy tymczasem rząd pruski, a szczególnie Bismark, stanowczo oświadczył się przeciw temu. W kołach poselskich mowę Bismarka, mianą na dzisiejszém posiedzeniu rady związkowéj względem wniosku Hoverbecka, w któréj mówca wskazał na możliwość tego, iżby według konstytucji jedynie odpowiedzialny kanclerz rzeszy mógł być w położeniu, iżby ustawie przyjętéj przez sejm rzeszy i przez radę związkową musiał odmówić potwierdzenia, uważają za skierowaną przeciw radzie związkowéj.

Paryż 30 kwietnia. Z Hiszpanji przychodzą jeszcze ciągle sprzeczne wiadomości. *Moniteur* donosi: Dwa korpusy armji posuwają się naprzód i to jeden korpus koleją żelazną z Madrytu ku Bayonne, drugi zaś przez Tudellę i Pampelonę, oba z zamiarem otoczenia karlistów i zmuszenia ich albo do przyjęcia walki, albo do przejścia na terytorjum francuskie.

Powszechnie sądzą, że karliści nie zwyciężą, jeżeli im radykaliści nie przyjdą w pomoc. Niektóre dzienniki donoszą, że wojska hiszpańskie pobiły pod Tudelą karlistów i że na polu walki miało pozostać 300 zabitych i ranionych.

Na dzisiejszém posiedzeniu komisji, któréj poruczono zbadanie projektów względem oswobodzenia zajętego jeszcze terytorjum oświadczył minister skarbu, że rząd w zasadzie nie jest oswobodzeniu przeciwny, że jednak nie można się chwytać przesadnego opodatkowania kapitałów. Niech komisja proponuje skuteczne środki. Co do rokowań z Niemcami nie może udzielić żadnych wyjaśnień.

Dzienniki legitymistyczne oświadczają, że legitymiści bynajmniéj nie myślą udawać się do Hiszpanji i brać udział w walce.

Wersal 2 maja. Wczorajsza pierwsza rozmowa Thiersa z hr. Arnimem osięgła pomyślny skutek. Wszystkie w ostatnich czasach przez dzienniki angielskie rozsiewane podłoski okazały się zupełnie fałszywemi.

Posłami zostaną prawdopodobnie mianowani: Ferry dla Aten, Duc de Noailles dla Waszyngtonu, margrabia de Gabriac dla Haagi.

Rzym 1 maja. Dziś przeniosła się tu komenda sztabu jeneralnego armji włoskiéj; wydziały jednak techniczne i obrachunkowe téj władzy pozostaną tymczasowo we Florencji.

Rzym 2 maja. Rząd hiszpański rozpoczął rokowania z watykanem o mianowanie nuncjusza w Madrycie. — Kurja rzymska w zasadzie zgadza się na to — stara się jednak zyskać na czasie.

Odessa 1 maja. W Kiszeniewie (w Bessarabji rossyjskiéj) poprzylepiano na rogach ulic odezwy podburzające przeciw żydom. Policja ogłosiła, że rozszerzający tę odezwę wysłany zostanie na Sybir, w razie zaś gdyby powstały rozruchy na 8 lat robót przymusowych. W skutek tego rozporządzenia zaniechano zaburzeń.

Madryt 30 kwietnia. Dowódzcę bandy powstańczéj Doronso, — który na czele 500 ludzi zaczepił wojska rządowe pod Tafalą, podobno schwytano. Bandę rozproszono. Pogłoski o licznych dezercjach mają być nieuzasadnione.

Madryt 1 maja rano. Wiadomości urzędowe donoszą, że Rada obecnie jest tylko trzy mile od granicy oddalony, i że go ścigają karabinierzy. Don Karlos powrócił do Genewy.

Według urzędowych telegramów z Nawary zmieniło się usposobienie ludności téj prowincji od czasu przybycia Serrany; kilka band rozprószyło się. Spodziewają się dziś natarcia na Mesenas, główne ognisko powstania w prowincji Nawarskiéj.

Przegląd polityczny.

Jutro nastąpi odroczenie sejmu czeskiego. Dzisiaj sejm ten dopełni zapewne wyboru delegacji.

Nominacja kardynała Hohenlohe i otwarcie niemieckiego uniwersytetu w Strasburgu, stanowią przedmiot dyskusji w dziennikach niemieckich. Oba te fakta świadczą o czujności i ruchliwości rządu pruskiego; o niezachwianém dążeniu jego do ostatecznych celów, które sobie wytknął. Uniwersytet niemiecki w Strasburgu będzie moralną dźwignią germanizacji w zabranych Francji prowincjach a kardynał Hohenlohe stać będzie na straży interesów pruskich w Rzymie.

We Francji częste są teraz zatargi między przejeżdżającemi lub przebywającemi tam Niemcami a Francuzami.

W Hawrze przyszło niedawno do bójki między trzema Niemcami a kilkoma Francuzami w jakiéjś restauracji; Niemcy dobyli sztyletów i zranili jednego ajenta policji, który ich chciał aresztować. Skończyło się na przyaresztowaniu Niemców, którym wytoczono proces o gwałt publiczny. Również w jednéj z kawiarń paryzkich przyszło do gwałtownych scen z powodu śpiewania hymnu niemieckiego.

Bandy karlistowskie pod dowództwem księży uwijają się jeszcze po niektórych prowincjach Hiszpanji ale bez wielkiego powodzenia. W kilku miejscach wojsko rządowe zadało im dotkliwe klęski. Sam Don Karlos uciekł już do Genewy.

Ostatnie telegramy.

Praga 2 maja. (Posiedzenie sejmowe). Zastępcami członków wydziału sejmowego wybrani: z większych posiadłości: hr. Władysław Thun, bar. Weidenheim; z grupy miejskiéj: dr. Raudnitz, dr. Hassmann; z grupy gmin wiejskich Aschenbrenner, Jerzy Löw; z całego sejmu: Bachofen, Dotzauer. — Knoll i towarzysze wnoszą, by sejm wezwał rząd do przedstawienia radzie państwa projektu do ustawy względem zniesienia przymusu legalizacyjnego.

Strassburg 2 maja. Przy uczcie wniósł komendant twierdzy Hartmann toast na cześć cesarza, wyższy prezydent na cześć uniwersytetu, prezydent bawarski Braun na cześć księcia Bismarka, rektor Bruch na cześć rzeszy niemieckiéj. Hr. Dückheim-Montmartin odpowiedział w duchu niemieckim. Ostatni urzędowy toast wniósł Renaud na cześć Strassburga. Wysłano telegramy do cesarza i do księcia Bismarka. Cała uroczystość odbyła się w sposób bardzo łagodny. Ze strony publiczności alzackiéj był dość znaczny udział. Oświetlenie katedry było wspaniałe.

Paryż 3 maja. Rząd rozkazał marszałka Bazaine'a stawić przed sąd wojenny; podobnéj decyzji oczekują co do jenerała Wimpffena.

Londyn 2 maja. *Times* donosi: Anglja i Ameryka zgadzają się na zasady, o których *Times* pisał, nie zgodzono się jednak jeszcze na ułożenie właściwych dokumentów.

Odpowiedź sekretarza stanu Tisha została wczoraj wręczoną Gladstonowi.

Dzienniki sądzą, że po telegramach, jakie późniéj z Anglji do Washingtonu przesłano, odpowiedź ta ma już tylko znaczenie historyczne.

Londyn 3 maja. W izbie niższéj oświadczył Gladstone, że można się spodziewać zadawalającego porozumienia się Anglji z Ameryką.

Madryt 3 maja. Główny oddział powstańców, usilnie ścigany, zmierza ku granicy francuzkiéj. Wysłano wojsko, by mu uniemożliwić przejście.

Bombaj 1 maja. Mieszkańcy Zanzibaru przynieśli wiadomość, że Livingstone jest przy życiu i że znajduje się przy nim Stanley, korespondent dziennika *Newyork-Herald.*

Waszyngton 1 maja. Ustawa względem zniesienia podatku od kawy i herbaty przyjętą została przez kongres i zatwierdzoną przez prezydenta.

Kursa. — Wiedeń 3 maja, godz. 2. Srebro 110.65. — Akcje kredyt. 338.50.— Lombardy 201.80.— Losy 1860 r. 103.50. Losy 1864 r. 146.75.—Akcje franko-austr. 141.—.— Napoleony 8.96—.—Akcje kol. galic. Karola Ludwika 257.—. — Akcje kolei lwowsko-czerniow. 166.50. — Akcje kolei północno-wschodniéj 167.—. — Akcje banku 836.—. — Akcje banku związkowego (Vereinsbank) 131.50. — Akcje banku jeneraln. —.—. — Renta w srebrze 72.20. — Obligi indemnizacyjne galicyjskie 76.50. — Akcje banku wied. dla obrotu ogólnego 202.—. — Akcje anglo-banku 321.50.— Akcje kolei rząd. Usposobienie giełdy: mdłe.

Redaktor i wydawca dr. Ludwik Gumplowicz.
Redaktor odpowiedzialny: Stan. Gralichowski.

Kurs Papierów i Pieniędzy.

KRAKOW 3 maja.	żądają złr. w. a.	płacą złr. w. a.
5% Oblig. indem. galic. kupon ubiegły 002	77 75	76 25
4% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —135	76 —	74 50
5% Listy zastaw. galic. kupon ubiegły —169	83 75	82 50
4% Listy zastaw. polskie kupon ubiegły —144	91 25	90 —
5% Listy zastaw. polskie kupon ubiegły — 180	92 —	90 50
6% Listy zast. hip. gal. kupon ubiegły — 103	90 50	89 50
6% Listy zast. banku włśc. kupon ubiegły — 203	93 —	91 50
Akcje kolei Kar. Ludwika	258 —	256 —
„ „ Czern.-Jassy	167 —	164 —
„ banku dla handlu i przemysłu 80	— —	— —
Losy 5% (Donau Regulir.)	98 —	95 —
Losy prem. węgierskie	109 —	106 —
Losy m. Stanisławowa	27 —	25 —
Srebro nowe austryackie	111 25	109 50
Srebro polskie stare	— —	— —
Srebro (obrączkowy rubel)	175 —	170 —
Ruble papier. rossyjskie	153 25	151 75
Talary pruskie	169 —	167 —
Dukat obrączkowy	5 40	5 30
20-frankówka	9 05	8 93
Półimperjał rossyjski	— —	— —
WIEDEN, 2 maja. Dług państwa:		
Renta austryacka 5%	64 90	64 80
„ „ w srebrze 5%	72 50	72 25
Losy.		
rząd. z r. 1839 całe za 100	328 —	327 —
„ „ 1839 ⅕ „ 100	327 —	326 —
4% rząd. 1854 „ „ 250	94 25	93 75
5% „ 1860 całe „ 500	103 50	103 25
„ „ 1860 ⅕ „ 100	125 —	124 —
Rząd. 1864 100	147 —	146 50
Como Renten za 20	24 —	23 —
5% Donau Regul. za 100	97 —	96 75
Węgier. poż. premiow. 100	107 —	106 80

	żądają złr. w. a.	płacą złr. w. a.
3% Tureck. wpłac. 400 fr.	75 10	74 90
Kredytowe 1860 r. 100 wa.	185 50	185 —
Clary „ 40 „ mk.	38 —	36 —
Donau Dampfschff. 100	101 —	100 50
Keglewicza na 10 „	18 50	17 50
Ofen (Budy) na 40 fl. wa.	33 —	32 —
Palfy na 40 „ mk	29 75	29 25
Rudolfa „ 10 „ wa.	15 —	14 —
Salm „ 40 „ mk.	42 —	41 50
St. Genois „ 40 „ mk.	30 —	29 —
Stanisławow. „ 20 „ wa.	26 —	25 —
Tryestu „ 100 „ mk.	121 —	— —
Waldstein „ 20 „ „	24 —	23 50
Windischgrätz. 20 „ „	24 50	23 50
Obligacje.		
Indemniz. bukow. 5%	76 —	75 50
„ galicyjskie	77 —	76 50
„ siedmiogrodzkie	79 —	78 50
„ węgierskie	84 —	83 50
Ind. węg. z klauz. 1867	80 50	80 —
Poż. kol węg. sr. 5% sz. 120	109 50	109 20
Akcje bankowe:		
Anglo-austr. za 100 sr.	328 50	328 —
Anglo-hungaria „ 80 „	111 —	110 50
Boden Credit austr. 80 „	275 —	270 —
„ „ węg. 80 „	132 25	131 75
Centralbank austr. 80 wa.	— —	— —
Credit Anstalt „ 160 „	341 50	341 —
Depositenbank „ 80 „	104 50	103 50
Esc. Ges. n. oest. 500 „	1005 —	1002 —
„ bank czeski 100 „	— —	— —
Franco austr. 80 „	142 —	141 50
„ węgierskie 80 „	108 —	107 50
Galic. dla handlu i przemysł. 80 „	100 50	99 50
„ Landsbk Lwów 80 „	— —	— —
Handelsbk Wied. 160 „	258 —	257 —
Hypot. galjcyjs. 100 „	— —	— —
Nationalbank „	843 —	840 —
Ogólnego austrjackiego „	250 50	249 50
Unionbank za 200 „	319 —	318 50
Vereinsbk austr. 80 „	133 —	132 —
Verkehrsbank 200 „	202 50	202 —
Wechslerbk wied. 80 „	350 50	349 50

	żądają złr. w. a.	płacą złr. w. a.
Wechslstub Gesel. 80 „	142 —	141 50
Wien. Bnk Verein 80 „	315 —	313 —
Živnost. bánka p. Čechy a Moravu 100 „	— —	— —
Akcje kolei:		
Alföld Fiume w.a. 200 sr.	182 50	182 —
Böhm. Nordbahn 150 wa.	— —	— —
„ Westbahn 200 „	— —	— —
Dux Bodenbch wa. 200 sr.	160 —	— —
Elisabeth 200 mk.	251 50	250 50
„ Linz Budw. w.a. 200 sr.	214 —	213 —
Ferdin. Nordbhn 1000 mk.	2340 —	2335 —
Franc. Józefa w.a. 200 sr.	211 —	210 —
Gal. Karl Ludw. 200 mk.	257 —	256 75
Kaschau Oderberg 200 wa.	188 50	188 —
Lemb. Czern. Jassy 200 „	166 75	166 25
Mähr. Sch. Cent. wa. 200 sr.	145 —	144 —
„ na 126 srbr. 80 wa.	— —	— —
Oest. Nordwstb wa. 200 sr.	212 25	211 25
„ lit. B. „ 200 „	186 25	185 75
Praga-Dux „ 150 „	112 —	— —
Rudolfbahn „ 200 „	180 25	179 75
Siebenbürger I. „ 200 sr.	185 —	184 50
Staatsbhn (500 fr.) 200 „	374 —	372 —
Südbhn (Lombard.) 200 wa.	200 50	200 30
Süd-nord Verbind. 200 mk.	185 50	185 —
Suez-Canal fr. 500		
Theissbahn 200 wa.	280 —	279 50
Tramway wied. 200 „	295 —	294 —
Węg. gal. I. Łupk. 200 sr.	171 —	170 50
„ Nordostbh. wa. 200 „	167 50	167 —
„ Ostbhn (128 sr) 80 wa.	147 50	147 —
Akcye przemysłowe.		
Baugesells. allg. eost 80	125 40	125 20
„ Wied. 80	187 50	187 —
Borysław. Petrol. 200	— —	— —
Forstprodukte 200	31 —	30 —
Hotel Wied. 200	— —	— —
Inneberg hut 100	192 —	191 —
Masz. cegiel. wied. 200	88 —	86 —
„ „ i bud. lwow. 80	— —	— —
Neub. Mariazel huty. 80	104 50	103 50
Schlöglmühle Pap. 80	116 —	114 —
Wied. pryw. Telegraf. 200	— —	— —

	żądają złr. w. a.	płacą złr. w. a.
Listy zastawne.		
Allg. oest. Bd. Kr. los 5% sr.	104 50	104 —
„ „ 33 lat los 5% wa.	90 —	89 50
Centr. Bd. Cred. 40 5½%	95 25	94 75
Galic. Tow. kred. 4%	— —	— —
„ „ „ 5%	— —	83 —
„ Banku Hyp. 6%	90 —	89 75
„ Bank. Włoś. 6%	92 75	92 25
Nationalbank m. k. 5%	— —	— —
„ w. a. 5%	92 80	92 60
Oest. Hypoth. 10 rocz. 5½	96 —	95 50
„ „ 50 „ 5½	94 —	93 —
Ö. Kred. & Vorsch. „ 5	— —	— —
„ „ 35 „ 5%	88 25	87 75
„ „ „ sr. „ 5%	99 25	— —
Węg. tow. kred. 5½%	90 25	90 —
Obligi pierwszeństwa:		
Alföld Fiume 5% sr.	94 20	93 80
Böhm. Nordbahn 5% „	102 —	— —
„ Westbahn 5% „	91 50	91 —
Elisabeth 5% „	92 —	91 50
„ 1869—70 5% „	— —	102 —
Ferd. Nordbh m.k. 5%	90 50	— —
„ „ w. a. 5%	86 —	85 50
„ „ 5% sr.	103 —	102 80
Franz. Josef „ 5% „	100 40	100 20
Gal. Kar. Lud. „ 5% „	104 —	103 50
„ II. em. „ 5% „	101 —	100 50
„ 1871. III. „ 5% „	98 60	98 40
Kasch. Oderb. „ 5% „	94 —	93 80
Lwow.-Czern.-Jassy:		
„ I. 1865 w. a. 5% „	79 —	78 50
„ II. 1867 5% „	— —	89 —
„ III. 1868 5% „	82 25	81 75
Mähr. Sch. Cntr. „ 5% „	88 25	88 —
Oest. Nrdwstb w. a. 5% sr.	100 40	100 20
Rudolfbahn „ 5% „	96 —	95 50
Siebenbür. I. „ 5% „	93 25	92 75
Staatsbahn 500 fr. szt	132 25	131 75
Südbahn (Lombardy) „	113 25	113 —
„ złr. 200 5% sr.	95 25	95 —
Süd-nord. Verb. w. a. 5%	— —	— —
„ „ w. a. 5% sr.	98 25	98 —
Theissbahn „ 5% „	— —	— —

	żądają złr. w. a.	płacą złr. w. a.
Węg. gal. Łupk. 5% „	91 10	90 90
„ Nrdost 300 5% „	89 90	89 70
„ Ostbhn 300 5% a	83 75	83 50
Weksle na 3 mies.		
Frankfurt skont. 3½%	95 15	95 05
Hamburg „ 2½ „	83 30	83 20
Londyn „ 2 „	112 90	112 75
Paryż „ 5 „	44 50	44 45
Monety:		
Dukat ważny	5 39	5 38
20 frank. austr.	— —	— —
„ francuz.	8 99	8 98
Srebro	110 75	110 65
Talar pruski	168 25	168 —
LWOW, 1 maja.		
Akc. banku hip. gal. 100	166 —	164 —
„ „ krajow. 80	70 50	68 50
Listy zast. galic. 5%	83 50	83 —
„ „ „ 4%	75 50	75 —
„ banku hip. 6%	90 —	89 50
„ „ włościań 6%	92 75	92 —
Obligi ind. galicyj. 5%	77 50	76 75
Półimperjał ros.	9 15	9 —
Rubel srebrny obrączk.	1 80	1 70
„ papier.	1 54	1 52
WARSZAWA 1 maja.	Rs. k.	Rs. k.
Wexle Londyn 1 f. st. 3 m.	7 39	7 37
„ Paryż 300 fr. 10 d.	88 65	— —
„ Wiedeń 150 złr. 2 m.	97 65	— —
Akcje kol. warsz.-wied.	— —	96 —
„ „ warsz.-bydg.	77 —	76 —
„ „ warsz.-teresp	— —	121 —
Listy zast. serji 1.. 4%	92 —	91 70
„ „ „ 2.. 4%	90 90	90 60
kupon ubiegły	1 43	— —
„ „ nowe.... 5%	91 15	90 85
kupon ubiegły	1 79	— —
„ likwidacyjne.. 4%	76 85	76 55
kupon ubiegły	1 66	— —
BERLIN 1 maja.	talar.	talar
Oblig kol. rumuń. 7½%	—	54½

(Nadesłane.)

Wszystkim chorym siła i zdrowie bez lekarstw i kosztów!

Revalescière du Barry usuwa następujące choroby:

Wszystkie cierpienia żołądkowe, nerwowe, piersiowe, płucowe, choroby wątroby, gruczoł, błon śluzowych, choroby pęcherza, nerek, tuberkuły, suchoty, asthmę, kaszel, niestrawność, zatkanie, rozwolnienie, bezsenność, słabość, hemoroidy, wodną puchlinę, febrę, zawrot głowy, kongestje, szum w uszach, nudności i womity nawet podczas błogosławionego stanu, diabetes, melancholję, chudnięcie, reumatyzm, podagrę i bladaczkę. — 72,000 wyzdrowień, czego nie mogły dokonać żadne lekarstwa, a na co między innemi mamy świadectwo Ojca św., marszałka dworu hr. Pluskowa, margrabiny de Bréhan.

Pożywniejsza niżeli mięso, Revalesciera zaoszczędza tak u dorosłych jakoteż u dzieci 50 razy tyle, ile kosztują lekarstwa.

Glainach 14 lipca 1867.

Szanowny Panie!

Revalescierę pańską, któréj prócz Boga zawdzięczam życie wśród okropnych chorób żołądka i nerwów, zamierzam dłuższy czas jeszcze używać jako śniadanie i proszę zatem uprzejmie szan. Pana o łaskawe przesłanie jednéj puszki na 12 funtów za pobraniem pocztowém.

Z uszanowaniem i wdzięcznością:
Jan Godez,
wikarjusz w probostwie Glainar, pocztą Unterlengen przy Klagenfurcie.

W puszkach zawierających ½ ft. 1 złr. 50 kr., 1 funt 2 złr. 50 kr., 2 ft. 4 złr. 50 krr, 5 ft. 10 złr., 12 ft. 20 złr., 24 ft. 36 złr.

Revalescière Chocolatèe w tabliczkach na 12 filiżanek 1 złr. 50 kr., na 24 filiżanek 2 złr. 50 kr., na 48 filiżanek 4 złr. 50 kr.; w proszkach na 12 filiżanek 1 złr. 50 kr., na 24 filiżanek 2 złr. 50 kr., na 48 filiżanek 4 złr. 50 kr., na 120 filiżanek 10 złr., 288 filiżanek 20 złr., 576 filiżanek 36 złr.

Sprowadzić można gdziekolwiekbądź za przekazem pocztowym przez: Barry du Barry et comp. w Wiedniu Wallfischgasse 8; w Krakowie: Józefa Trauczyńskiego pod „Gwiazdą;“ we Lwowie: P. Mikolasch, Sigmund Rucker, A. Berliner, Jakób Piepes, bracia Łazowscy, Rotlender, C. Schubuth, J. F. Klein's wdowa i Reissler, J. Reiss i P. W. Krulikowski; w Czerniowcach: Alt c. k. obwodowa apteka, L. Bełdowicz i J. Krzyżanowski; w Bochni; Franciszka Reissa'a c. k. aptekę salinarną J. E. Bulsiewicz; w Tarnowie: przez W. T. A. Wielogórskiego główny skład, A. Tenczyna aptekę pod „Aniołem;“ tudzież we wszystkich miastach przez dobrych aptekarzy i handle kozrenne; przesyła także za przekazem pocztowym lub zaliczeniem Wiedeński dom.

Zawiadomienie.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych właścicieli gorzelń, że

przyrząd służący do zacierania i scukrowania według patentu Hollefreunda,

którego wyłączne prawo wyrabiania i rozpowszechniania w Czechach, Morawie, Szląsku, Galicyi i Bukowinie nabyłem, oddając zastępstwo na Galicyę i Bukowinę panu

Waleremu Kołodziejskiemu

inżynierowi cywilnemu w Krakowie,

od dnia 26go kwietnia r. b. w ruch wprowadzonym został

w fabryce spirytusu hrabiego Chotek w Owczarach pod Nowymdworem, przy Kutnéjgórze, stacyi kolei austr. północno-zachodniéj w Czechach (Owcar bei Neuhof Bahnstation Kuttenberg der österreich. Nord-west-bahn in Böhmen).

Przyrząd ten **przez dwa tygodnie** pozostaje w ciągłym ruchu, zapraszam więc Panów interesantów, aby się osobiście o rezultatach i wydatkach przekonać zechcieli.

Salomon Huber,

fabrykant machin w Pradze

3115(1-3) Karolinenthal.

HOHENHEIM.

Wiadome zgromadzenie co trzy lata dawnych uczniów Hohenheimskich, odbędzie **w piątek i sobotę dnia 7 i 8 czerwca b. r.**, jak w poprzednich latach w Hohenheim.

Niżéj podpisany komitet zaprasza najuprzejmiéj na nie uczęszczających niegdyś do akademii, tak rolników jak leśników.

Panowie, którzy sobie życzą tu przenocować, raczą o tém pierwéj wyraźnie zawiadomić. 3114(1-2)

W kwietniu 1872 r.

St. 2885. **Komitet.**

Dentysta z Berlina
DŁUŻYŃSKI

Ulica Floryańska, 364, I. piętro.

2620(3-?)

DO SPRZEDANIA

owce rasy Electo Negretti:

200 sztuk matek zupełnie zdatnych do chowu, z tych 100 sztuk kotnych, — 300 sztuk skopów zdatnych na opas i tryki.— Owce wydaje się po strzyży. — Bliższa wiadomość na miejscu w Gnojniku (poczta Brzesko). 3007(1-3)

JAN MARYNOWSKI

Notarjusz mieszka i urzęduje w Wiśniczu od 17-go kwietnia r. b. 3080(1-2)

APTEKA

pod „Murzynami“ w Moguncyi

przesyła darmo umiejętną rozprawę profesora Dra Sampson'a o użyciu

pigułek kokowych I. II. i III.

(1 pudełko 1 talar, 6 pudełek 5 talar., cennik lek. w Prusach) w chorobach organów **oddychania i trawienia, systemu nerwowego i w słabościach** ogólnych i szczególnych, tudzież o znakomitych własnościach sławnego leku na wszystkie choroby u Indjanów, **Koka z Peru.** 2044(1-12)

Główne składy na całą Austryę mają aptekarze pp. **Edward Haubner,** w Wiedniu, am Hof; **J. v. Töröck,** w Peszcie; **Józef Fürst,** w Pradze.

SZPRYCOWANIE BROU

Jedyny środek hygieniczny zabezpieczający i niezawodnie leczący wszelkie śluzotoki i upławy tak świeże jak i zadawnione. — Dostać można w Paryżu u wynalazcy **BROU,** Boulevard Magenta Nr. 158 — w KRAKOWIE u p. **W. Redyka** aptekarza, oraz we wszystkich znaczniejszych aptekach celniejszych miast Europy i innych części świata. 3000(1-52)

Wino i Syróp Chiny i Żelaza

pp. Grimault et Comp.

aptekarzy w Paryżu.

W formie płynu przeźroczystego i przyjemnego w użyciu, lekarstwa te zawierają w sobie chinę, która jest najenergiczniejszym środkiem tonicznym, i żelazo będące częścią składową krwi. Najznakomitsi lekarze paryscy używają je dla leczenia bladaczki i późnego rozwoju funkcyj organicznych u młodych panienek.

Pod wpływem ich ustają największe boleści pochodzące z niedokrewności i upławów; ułatwiają one wydzielanie się regularności miesięcznéj, działają bardzo skutecznie na dzieci skrofuliczne i limfatycznego temperamentu. Wzniecają apetyt i trawienie, oraz tą najdzielniejszym środkiem na niedostatek krwi u osób wycieńczonych umysłową pracą lub przychodzących do zdrowia po długich i ciężkich chorobach.

Podstawą pierwszego z tych lekarstw jest: wyborne hiszpańskie wino Malaga. 2638(1-2)

Dostać można w **Krakowie** w aptece p. **Wiktora Redyka**; we **Lwowie** w aptekach pp. **Rucker, Berliner i Mikolasz**; w **Brodach** w aptece p. **Franzos**; w **Warszawie** w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego, Galle i Spiss**; w **Wiedniu** u pp. **Raabe i Röder.**

FOLWARK

52 morgów gruntu obejmujący, z przynależną do niego propinacyą i budynkiem, pół mili od Krakowa odległy, posiadający osobne ciało tabularne, z wolnéj ręki do sprzedania.

Zgłosić się można do p.

Jana Kwiatkowskiego

w Krakowie, Skład węgli i drzewa na Zwierzyńcu utrzymującego. 3008(1-3)

Podarunki na gwiazdkę.

Najbogatszy i od wielu lat renomowany

Skład zegarów i zegarków M. Herza

Wiedeń, Stephansplatz l. 6, Aussenseite des Zwetlhofes

posiada wielki wybór w najrozmaitszych gatunkach dobrze uregulowanych zegarków za które **jednoroczną daje gwarancję.**

Na każdy uregulowany zegarek udziela się bilet gwarancyjny, nieuregulowany o 2 złr. taniéj.

Genewske zegarki kieszonkowe.

Srebrny cylinder z 4 rubinami	10—12 fl.
„ „ z obwódką złotą i spręż.	13—14 „
„ „ damski	13—18 „
„ „ z podwójną kopertą	15—17 „
„ „ z kryształ. szkłem	14—17 „
„ anker z 15 rubinami	16—19 „
„ „ lepszy, z srebr. kopert.	20—23 „
„ „ z podwójną kopertą	18—23 „
„ „ „ lepszy	24—28 „
„ „ z kryształ. szkłem	18—25 „
„ zegarek z podwójn. kop. dla wojsk.	24—26 „
„ remontoiry nakręcane z boku	28—30 „
„ „ z podwójną kopertą	35—40 „
„ „ z kryszt. szkłem	30—36 „
„ anker armée-remontoirs	38—45 „
Złoty cylinder Nr. 3 złota, 8 rubin.	30—38 „
„ anker z 15 rubinami	35—44 „
„ „ lepszy z złotą obwódką	45—60 „
„ „ podwójną kopertą	55—58 „
„ „ ze złotą obwódką 65, 70, 80 90, 100—120	„
Zegarki damskie z 4 i 8 rubinami	25—30 „
„ „ emaliowane	30—36 „
„ „ ze złotą kopertą	35—40 „
„ „ emaliow. z djamentami	38—48 „
„ „ z kryształ. szkłem	36
„ „ z podw. kopertą 8 rubin.	40—48 „
Złoty zegarek damski emal. z djament.	56—65 „
„ „ „ anker z 15 rubin.	35—45 „
„ „ „ lepszy ze złotą kop.	45—60 „
„ „ „ z podwójną kopertą	55—58 „
„ „ „ z kopertą złotą 65, 70, 80, 90, 100—120	„
„ „ „ anker z szkł. kapslą	40—48 „
„ „ „ z kryształ szkłem	50—60 „
„ „ „ z podwójną kopertą	50—56 „
„ remontoirs	60, 70, 80, 90—100 „
„ „ z podw. kop.	90, 100, 110, 120—150 „
Zegarki na polowanie i dla robotników w okuciu pakwonowém i ze złota talmi	13—17 „
Srebne łańcuszki po fl. 2.50, 3, 4, 5, 6 7,	10—12 „
Złote łańcuszki po fl. 18, 20, 25, 30, 35 40, 50, 60, 70, 80,	80—100 „
Budziki z zegarkami	7
„ same zapalające świece	9
„ z narządem do wystrzału i zapalania świécy	14
Paryzkie budziki w eleganckich osłon. bronzowych	12, 13—14 „
Przenośne zegary strażnicze na 6 stacyj, ankry z rubinami — najlepszy w świecie wyrób	40— „
Takie same nieprzenośne na jedną stację	28— „

Pendułowe zegary własnej fabryki z 2-roczną gwarancyą.

Raz na dzień naciągany	10, 11, 12 fl
Co 8 dni	16, 17, 18, 19, 20 do 22 „
„ bijący pół i całe godziny	30, 33 — 35 „
„ „ kwadranse i godziny	48, 50 — 55 „
Regulator miesięczny	28, 30 — 32 „

Za opakowanie pendułowego zegara fl. 1 50 cent.

Reparacye uskuteczniane będą z wszelką akuratnością, zamówienia z zaliczką pocztową natychmiast będą wykonane; zwrócone zegary zamieniamy natychmiast.

Zegarki również przyjmujemy w zamian.

Do łaskawego uwzględnienia.

Wszystkie moje zegarki są najlepszego gatunku, proszę więc nie zamieniać takowych z ordynarnemi zegarkami polecanemi przez hazdlarzy i kupców, którzy nie są zegarmistrzami. 2477(9-47)

Mieszkanie letnie

składające się z dwóch pokoi, przedpokoiku i kuchni pod Krakowem w Dębnikach za Wisłą, jest każdego czasu do wynajęcia. Bliższa wiadomość w administracyi „Kraju“. (3009)

GŁÓWNY SKŁAD trumien metalowych

z fabryki wiedeńskiéj

po cenach fabrycznych poleca Szan. Publiczności

Fryderyk Ebert

lakiernik w gmachu OO. Franciszkanów.

Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się w jak najkrótszym czasie. 2964(1-10)

An die löbliche **Fabrik** des k. k. priv. **ARCANUM**

Wien, Neubaugasse, Nr. 70.

Dalszy wyciąg z jednego z listów codziennie nadchodzących;

Ponieważ sprowadzane od Pana c. k. **„ARCANUM“** na szczury i myszy **nader skutkuje,** przeto proszę mi przysłać jeszcze wielki słoik — i zostaję z poważaniem

Marcin Indef,

kapelan miejscowy w Lucine pod Lublaną 1 marca 1872.

Również prawdziwe **mydło cytrynowe,** najskuteczniejszy środek przeciw odmrożeniu i nagniotkom dostać można w KRAKOWIE u. p. Wilhelma Fenza w Rynku naprzeciw kościoła S. Wojciecha i Józefa Jahna — w TARNOWIE u p. Wielogórskiego — we LWOWIE u J. W. Królikowskiego — w PRZEMYŚLU u Gajdeczki — w RZESZOWIE u I. Scheittera i spółki, w N. SĄCZU u p. Ignacego Garana.

CENY: Jeden słoik mydła cytrynowego 50 ct. — „Trucizny na szczury“ duży słoik 1 złr. 10 c., mniejszy 90 c.

Na zamówienie, pojedyncze słoiki posyła się za pobraniem na poczcie.

Pism J. I. Kraszewskiego

serya trzecia obejmująca około 50 arkuszy, jest już wydrukowana i zostanie rozesłana prenumeratorom z końcem marca b. r. — Zawiera ona: 2gi tom **Starego sługi;** 1 i 2gi tom **Dziwadeł,** 1 tom **Ostrożnie z ogniem** i 1 tom **Latarni Czarnoksięzkiéj.** — Serya czwarta zamykająca pierwszy rocznik, wyjdzie z końcem czerwca b. r.

Nowo przystępujący prenumeratorowie będą otrzymywali dzieła Kraszewskiego dopiero od tomu 5 ogólnego zbioru, to jest od początku **Chaty za wsią.— Dwa światy,** stanowiące pierwsze 4 tomy, a wyczerpane od kilku tygodni, będą im doręczone w nowéj edycyi w ciągu maja b. r.

Z pism J. I. Kraszewskiego wyszło dotąd tomów: 1, 2, 3, 4, **Dwa światy;** 5, 6, 7, **Chata za wsią;** 8, 9, **Poeta i świat;** 10 **Pod włoskiém niebem;** 11, 12, **Stary sługa** 13, 14, **Dziwadła;** 15, **Ostrożnie z ogniem;** 16, **Latarnia Czarnoksięska.** — Pod prasą: dalszy ciąg **Latarni Czarnoksięzkiéj, Pamiętniki nieznajomego, Powieść bez tytułu, Djabeł** itd.

Prenumerata na pisma **J. I. Kraszewskiego** wynosi z przesyłką pocztową: rocznie **14** złr.— półrocznie **7** złr. — kwartalnie **3** złr. **50** ct. — Bez przesyłki: rocznie **12** złr. — półrocznie **6** złr. — kwartalnie **3** złr.

Obok **Biblioteki Powieści i Romansów** pisma Kraszewskiego kosztują: Z przesyłką rocznie: **10** złr. — półrocznie **5** złr. — kwartalnie **2** złr. **50** ct. — Bez przesyłki: rocznie **8** złr. — półrocznie **4.** — kwartalnie **2** złr. — Prenumerata liczy się kwartalnie od 1-go października 1871 r.

W **Bibliotece Powieści i Romansów** wyszły właśnie: **Pan Graba,** powieść oryginalna w 3ch tomach, przez E. Orzeszko. Cena księgarska 3 złr. 20 ct. i **Wina i Cnota** przez Z. M. Schwartz'a ze szwedzkiego w dwóch tomach. Cena 2 złr. — Pod prasą powieść oryginalna p. t.:

„WOJEWODZIC“.

Wkrótce ukaże się w **Bibliotece** bardzo piękna powieść angielska przez Karola Reade, p. t.: **Kto chce kochać, cierpieć musi.** — Tego samego autora powieść: **Duch i praca,** drukowana niedawno w dodatku do warszawskiego **Bluszczu,** powszechne budziła zajęcie.

Prenumerata na **Bibliotekę** wynosi: Z przesyłką rocznie 10 złr. — półrocznie 5 złr. kwartalnie 2 złr. 50. — Bez przesyłki rocznie 8 złr. — półrocznie 4 złr. — kwartalnie 2.

Z pismami J. I. Kraszewskiego: Rocznie z przesyłką 20 złr. — półrocznie 10 złr. ćwierćrocznie 5 złr. — Bez przesyłki rocznie 16 złr. — półrocznie 8 złr. — kwart. 4 złr.

Biblioteka wraz z **dziełami Kraszewskiego** daje rocznie około 40 arkuszy druku ścisłego. — Prosimy o wczesne nadesłanie przedpłaty do księgarni

Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

przy placu ś. Ducha. 2949(1-?)

ASTMA.

Duszność, chrypka, katary i wszystkie cierpienia organów oddechowych, ustępują w jednéj chwili po użyciu **Rurek antiastmatycznych Levasseur** aptekarza w Paryżu.

NEWRALGIA.

Wyzdrowienie natychmiastowe po użyciu **Pigułek antinewralgicznych Dra Cronier.** — Każde pudełko opatrzone być winno podpisem Dra Cronier.

SKŁAD GŁÓWNY w aptece **Levasseur w Paryżu,** 19 rue de la Monnaie. W **Krakowie** dostać można w aptece p. **W. Redyka.** 2639(9-52)

MŁOCARNI,

młócących na godzinę tyle, co trzech młocków przez dzień — dostawia za 88 złr. w. a. — z poręczeniem i za wypróbowaniem 2807(1-14)

Maurycy Weil jun. w Frankfurcie nad Menem.

Wiktor Brzeski

notaryusz w Podgórzu,

otworzył kancelaryą w domu p. aptekarza **Skakalskiego.** 3116(1-3)

Aleksander Siedlecki

dotychczas notaryusz w Podgórzu,

od dnia 10 kwietnia b. r. urzęduje i mieszka

w Krakowie

w Rynku Głównym przy rogu ulicy Floryańskiéj w domu pod „Murzynami“ Nr. 343 dzielnica III. obok kościoła Panny Maryi. 3014(1-10)

Dr. Nowak,

adwokat w Oświęcimiu

(3061) **poszukuje koncipienta.** (1-5)

Zur reelen und billigsten Besorgung aller

öffentlichen Anzeigen

für sämmtliche in- und ausländische Zeitungen empfiehlt sich bestens das unterzeichnete Bureau

allen hohen Behörden,
„ P. T Herren Hof- und Gerichts-Advocaten,
„ „ Actien und Handels-Gesellschaften.
„ „ Fabrikanten,
„ „ Industriellen,
„ „ Oekonomen,
„ „ Capitalisten,
„ „ Handel- und Gewerbe treibenden

und allen sonstigen die Oeffentlichkeit in Anspruch nehmenden Personen.

Das erste und älteste einheimische Annoncen-Bureau

A. Oppelik,

Wien, Wollzeile 22,

Prag, Ferdinadstrasse, 38.

Die seit 14 Jahren bestehende Firma, welche sich des besten Rufes und weitverzweigter Verbindungen erfreut, bietet für die P. T. Inserenten volle Garantie für eine reelle und gewissenhafte Ausführung aller Aufträge.

Kosten-Berechnungen genau nach den

Original-Preisen

der betreffenden Zeitungen, bei grösseren Bestellungen nahmhafte Preisermässigung

Zweckentsprechende Zusammenstellung der Anzeigen, Empfehlung der geeignetsten Journale, sowie Uebernahme von chiffrirten Briefen besorgt das Bureau

umsonst.

Preiscourante gratis und franco.

2888(1-?)

SKRZYNKI na PIWO

(Biskasten)

i domowe łaźnie parowe

po najtańszych cenach

od 11 do 75 zł. w. a.

znane z praktycznego wyrobu i dobrego materyału, są u podpisanego do sprzedania, jak niemniéj wypełnia wszelkie zamówienia natychmiast.

Na żądanie udziela cenniki bezpłatnie.

Franciszek Łazarski

3033(1-4) w Tarnowie na Grabówce.

C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.

Walne zgromadzenie akcyonaryuszów c. k. uprz. galic. Akcyjnego Banku Hipotecznego postanowiło wypłacić z czystego zysku z r. 1871 jako superdywidendę po

zł. jedenaście wal. austr.

od każdéj akcyi za ściągnięciem kuponu lipcowego z r. 1872.

Kupon ten może być wypłaconym:

już od 15 kwietnia b. r.

w głównéj kasie zakładu, lub we filiach naszych w Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu, Samborze, Bielsku za strąceniem prowizyi po 5% od dnia wypłaty do 1 lipca 1872.

Lwów, 12 kwietnia 1872.

3021(1-3). **Dyrekcya.**

Deski, Forszty jodłowe, sosnowe, dębowe i rozmaity inny materyał drewniany, jednakżeż przedewszystkiem suchy, zakupuje Handel i Fabryka mebli

Kazimierza Henisza w Krakowie.

Zdatni czeladnicy stolarze, mianowicie do wyrobu mebli, znajdą natychmiastowe pomieszczenie.

Fortepiana, Pianina, tak ze słynnych fabryk saskich, jak i wiedeńskich — **Lustra** — **Meble** — **Wyroby Thoneta** — **Materye na meble** i wszelkie wyroby galanteryjne stolarskie — **Geruchloseny** z maszyneryą i bez téjże — **Materace** sprężynowe, włosiane — **Łóżka żelazne** — **Umywalnie** — **Meble ogrodowe**, i t. d. są do wyboru tak w głównych magazynach przy ulicy Zwierzynieckiéj we własnych realnościach, gdzie i fabryka jest urządzoną; jako téż i w handlu w Rynku Głównym Nr. 11, obok Handlu p. Wentzla.

Również jest na składzie **kilkanaście starych skrzypców i violonczel** po bardzo niskich cenach do sprzedania. 2923(1-?)

Kazimierz Henisz w Krakowie.

Ces. król. uprzyw. galicyjski

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

WE LWOWIE,

wydaje

6% LISTY HIPOTECZNE

które są jak najwłaściwsze do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2 lipca 1868 II. XXXXIII. Nr. 93 być użyte na korzystne okowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych pod nadzorem rządu stojących, na okowanie kapitałów pupilarnych fideikomisowych i depozytowych, a po kursie giełdowym na kaucje służbowe i wadja.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych i nie może być wyższą nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego, rzeczywiście wypłaconego.

Kupony płatne dnia 1 marca i 1 września każdego roku — jako też listy hipoteczne, wylosowane dnia 28 utego każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we Lwowie: Główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w Krakowie, Czerniowcach, Białéj, Tarnopolu i Samborze;

w Wiedniu: Kantor wymiany bankowy niższo-austryackiego Towarzystwa eskontowego i Union Bank;

w Pradze: Filia c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Filia Union;

w Bernie: Ces. król. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;

w Berlinie: pp. Meyer & Comp.;

w Warszawie: P. Leon Epstein.

Od Administracyi.

Nakładem **Wydawnictwa „Kraju“** wyszło świeżo następujące dzieło:

KONFEDERACYA BARSKA:
KORESPONDENCYA
między
Stanisławem Augustem,
a Ksawerym Branickim,
w r. 1768,
wydał
Dr. LUDWIK GUMPLOWICZ.

Cena egzemplarza 2 zł. wal. austr.
Główny Skład na całą Galicyę i W. Ks. Poznańskie
w księgarni
Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁAD. PRZYGOCKIEGO,
ulica Floryańska Nr. 370,
podejmuje się wszelkich robót
tapetowania pokoi,
robienia materaców włósiennych i sprężynowych, zakładania firanek, storów, rolet, naciągania dywanów i przerabiania mebli tak w miejscu, jako i na prowincyi.
Przyjmuje wszelkie obstalunki. 2965(1-?)

F. KERNREUTER
Wien, Hernals, Hauptstrasse 115,
an der Pferdeban.

Sikawki ogrodowe i do gaszenia ognia, węże, wiadra i inne sprzęty potrzebne do gaszenia ognia, wszystkie rodzaje pomp, przyrządy studzienne na każdą głębię z gwarancyą.
Fabryka ma także jak pierwej skład najlepszych **narzędzi i maszyn** potrzebnych dla rzemieślników narabiających żelazem i kruszcem, narzędzia budownicze, kamieniarskie, etc.
Cenniki gratis. 2945(1-12)

KOMPOZYCYE
Prospera hr. Zborowskiego.

Następujące utwory muzyczne tego świeżo zgasłego a niezaprzeczonych zdolności kompozytora, wyszły nakładem księgarni **Juliusza Wildta** w Krakowie — i tamże są do nabycia:

Deux Polonaises pour le piano	80	ct.
Deux Mazourkas pour le piano	80	„
Souvenir de Cracovie. Mazourka pour le piano	50	„
Fleures d'hiver. Nouvelles Contredanses composées p. le piano	50	„
Trzy Krakowiaki, na fortepian	50	„
Walce ułożone na fortepian	80	„

jako też polki na fortepian:
Szalona 30 ct. — **Gabriela, 30** ct. — **Polka na fortepian, 35** ct. — **Ludka 35** ct. — **Basia 35** ct. — **Pogadanka 35** ct.
3074(1-2)

SKŁAD
c. k. uprzyw.
fabryki szkła zwierciadlanego i zwierciadeł itd.
Jędrzeja Ziegler'a Syna w Wiedniu
miasto, Schottenhof,
poleca swój bogato zaopatrzony skład **najbielszych podwójnie grubych zwierciadeł lanych, szkła zwierciadlanego na okna wystawowe, 2 i 5 linij grubego szkła na dachy i jeden cal grubego szkła, pojedynczo grubych bardzo białych i półbiałych zwierciadeł, szkieł na fotografie** i tak zwanych **Judenmass-Spiegel.**
Są także na składzie w wielkim doborze wszelkie gazunki **zwierciadeł w ramach złotych i drewnianych najmodniejszych.**
Pierwsza i jedyna w Austryi-Węgrzech na sposób belgijski urządzona fabryka zwierciadeł lanych. 2790(7-12)

The „Little Wanzer“,
najlepsze amerykańskie łódkowe, podwójnie stembnujące ręczne maszyny do szycia,
poruszane ręką lub nogą,
konstrukcyi nader prostéj, do poznania łatwéj i niepsujące się.
W Wielkiéj Brytanii więcéj jak 40.000 tych maszyn sprzedano na użytek domowy, a królewska komisya wychowania poleciła zaprowadzenie jéj w 7.000 szkołach irlandzkich.
Prospekta i próby szycia bezpłatnie.
SKŁAD GŁÓWNY na GALICYĘ
w Krakowie u p. Jakóba Goldwassera
2703(-520) **przy ulicy Grodzkiéj Nr. 70.**

Austryj. Centralne Towarzystwo Budownicze
w Wiedniu,
zawiązane na wzajemności z kapitałem zakładowym
5 milonów złr. wal. austr.,
z których najpierw 2 miliony wypuszcza się,
nastręcza sposobność **posiadania własnego domu, realności, willi itd.** płacącemu co **miesiąc 10 złr. w. a.** i wyżéj, tudzież **20 złr. wstępnego w. a. raz na zawsze. Każda wpłata** przynosi 5 odsetków aż do pierwszego zamknięcia rachunku **i bierze potem udział w całym czystym zysku Stowarzyszenia.**
Oświadczenia o chęci przystąpienia do tegoż towarzystwa z załączeniem pieniędzy, przyjmuje
Generalna Reprezentacya austr. centralnego Towarzystwa budowniczego
Wien, Opernring, 21.
2855(1-12) gdzie bezpłatnie wydaje i przesyła się programy, statuta itd.

BEZPOŚREDNI ZWIĄZEK
pociągów osobowych i towarowych
z FRANZENSBADEM i KARLSBADEM.

Koléj państwowa, Północna koléj cesarza Ferdynanda i Koléj Busztehradzka urządziły bezpośrednie pociągi osobowe i towarowe:

a) między **Franzensbadem** i **Karlsbadem** z jednéj strony, a **Wiedniem** (dworzec kolei państwowéj), **Preszburgiem** i **Pesztem** via Stadtlau z drugiéj strony, potém

b) między **Franzensbadem** i **Karlsbadem** z jednéj strony, a **Wiedniem** (koléj północna), **Preszburgiem** i **Pesztem** via Gänserndorf z drugiéj strony, nakoniec

c) między **Franzensbadem** i **Karlsbadem** z jednéj strony, a **Krakowem** via Ołomuniec z drugiéj strony. — Pociąg ten idzie już od **20**go tego miesiąca.

Na podróż temi pociągami wydaje się karty podróżne wprost do Franzensbadu i Karlsbadu, które ważne są na trzy dni, i za którémi można zatrzymać się w Pradze.

O cenach jazdy dowiedzieć się można na dotyczących stacyach, na których wydaje się także oznajmienia zawierające **rozkład i ceny jazdy.** 3052(1-3)

PODZIĘKOWANIE.
Berlin, 12 lutego 1872.

Gdy przeszłego roku zachorowałam nagle na **reumatyzm w stawach** i musiałam leżeć w łóżku wśród największych boleści, położenie moje było nader **rozpaczliwe,** albowiem nie mogłam całkiem chodzić, nic pracować i **nie doznałam ulgi w nieznośnych cierpieniach, a bezwładność w rękach i nogach nie ustąpiła, chociaż używałam stósownych środków domowych, długom się leczyła w domu za poradą lekarzy i nareszcie przez cztery tygodnie w Charité.** Wtedy wynurzone w publicznych pismach podziękowanie innego nieszczęśliwego zwróciło moją uwagę na **skuteczny lek:**

BALSAM BILFINGERA

Wtedy udałam się z prośbą do pana v. Bilfinger'a, opisawszy mu smutne położenie swoje. Tenże przekonawszy się o stanie méj choroby, udzielił mi nietylko najbezinteressowniejszéj, ale także **najprędszéj i najskuteczniejszéj pomocy i wyleczył** mię. Już czwartego dnia po użyciu **balsamu Bilfinger'a uśmierzyły się zupełnie** nieznośne bóle, a w czternaście dni potem powróciła władza w rękach i nogach. Dziś mogę dobrze chodzić i zarabiać rękoma na wyżywienie siebie i rodziny. Ponieważ mi lekarze nic nie pomogli, przeto **wyzdrowienie moje przypisuję tylko użyciu balsamu Bilfingera.** Z najgłębszego więc serca składam niniejszém publiczne dzięki panu v. **Bilfingerowi** i życzę, żeby nieszczęśliwi chorzy szukali pomocy na dolegliwe cierpienia u niego u któregom ją znalazła.

Wdowa Nergande
3062(1-2) Kleine Hamburgerstrasse Nr. 27.

Skład w Krakowie w aptece **Dra Flor. Sawiczewskiego.**
Cena $^1/_1$ flaszki złr. **2·50,** $^1/_2$ flaszki złr. **1·40.**

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny
BANK HIPOTECZNY
wydaje we Lwowie
i przez filje
w Krakowie, Czerniowcach, Białéj, Tarnopolu i Samborze
począwszy od 20go października 1869 r.
ASSYGNATY KASOWE
4½ procentowe wypłacalne w 8 dni po wypowiedzeniu
5 procentowe wypłacalne w 14 dni po wypowiedzeniu
5½ procentowe wypłacalne w 30 dni po wypowiedzeniu.
2532(9-?) **Dyrekcya.**

!Dotąd niezrównany!
ces. król. prawdziwy

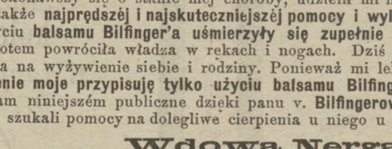

wył. uprz. oczyszczony
# OLEJ WĄTROBIANY
2284(10-16)
Wilhelma Maagera w Wiedniu.

Najczystszy, najlepszy, najnaturalniejszy i za najskuteczniejszy uznany środek na słabości piersiowe i suchoty, zołzy, wyrzuty skórne, choroby gruczołów, osłabienie, itd. można dostać prawdziwy **flaszka à 1 złr.** albo w moim fabrycznym składzie **w Wiedniu: Bäckerstrasse Nr. 12,** albo w najsłynniejszych aptekach i sklepach korzennych, między któremi są następujące: w **Krakowie** u pp. aptek.: W. Redyka na Małym Rynku, Fl. Sawiczewskiego, F. Gralewskiego, M. Skalskiego, J. Trauczyńskiego, A. Alexandrowicza, i u p. J. N. Waltera kupca. — w **Biale** u p. Erycha Kéler apt., E. Pongratz Syna — w **Bochni** u p. Fr. Reiss apt. — w **Brodach** u p. M. S. Franzosa, kupca — w **Brzeżanach** u pp. Emanuela Mörl, J. Marguliesa kupca — w **Buczaczu** u pp. Kercel i Jezewsby, Franciszka Popowics'a kupc. — w **Czerniowcach** u pp. C. v. Alth, Franc. Krzyżanowskiego aptek. i u pp. Ignac. Schnircha, N. Agopsowicza, Braci Tabakar, Stefanowicza i Assakiewicza, Szymona Merdingera, W. Augustynowicza, kupc. — w **Czortkowie** u pp. Ludw. Noss, wdow. apt. i Markusa Brennholz kupca — w **Horodence** u p. Juliana Neuburg aptekarza i S. B. Offenberger kupca — w **Jarosławiu** u p. Grossfehn i Wahrhaftig kupca — w **Jaworowie** u p. Władysława Lachowicza apt. — w **Kołomyi** u p. M. Bolchewor, Samuel Hermann, Dawid Kramer, J. S. Friedmann, Hersch Chayes kupców — w **Kossowie** u p. Kamila Mordko, kupca — w **Krakowcu** u p. Edwarda Kiernika apt. — we **Lwowie** u pp. S. Ruckera, Ad. Berlinera apt. i pp. A. Horna, Markiewicza & Wojczyńskiego, J. F. Klein wdowy i Rissler'a kupców — w **Monasterzyskach** u p. Lipschütz kupca — w **Mościskach** u p. Samuela Eisenberg kupca — w **Nadwornéj** u p. Taube Griffel kupca — w **Nowym Sączu** u p. S. Lichtmann, kupca — w **Oświecimiu** u p. Grzezickiego apt. — w **Przemyślu** u p. M. Kozłowskiego kupca — w **Rozwadowie** u pp. Süssel Kartagener'a, Leizera Storcha kupców — w **Rzeszowie** u pp. J. Schaitter & Comp. kupców — w **Samborze** u p. Antoniego Kromera kupca — w **Stryju** u pp. Emeryka Boberskiego, D. J. Nussenblatt & Com. kupców — w **Tarnowie** u pp. Sary Wolf Synów kupców.

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY
w Szczawnicy na Miodziusiu,
otwartym zostaje w dniu 1 czerwca r. b.
Zamówienia na wodę mineralną ze zdrojów **Wandy i Szymona** przyjmują zarówno tak Zarząd Zdrojowy na Miodziusiu, jako też i Zarząd górnego zakładu w Szczawnicy. 3071(1-3)

!Już nie potrzeba frotera!
Angielska połyskująca pasta kauczukowa
do najtrwalszego, najpiękniejszego i najtańszego zapuszczania wszelkich podłóg. 2876(1-20)
Ten **najkorzystniejszy wynalazek** odróżnia się od wielu do zapuszczania używanych lakierów, itd., szczególnie przez to, że skutkiem nader szczęśliwie udanego składu chemicznego, w połączeniu z kauczukiem — pasta nabrała **właściwéj ciągłości,** co zapewnia jéj trwałość, przeto podłoga nią zapuszczona **urąga wszelkim zniszczeniom,** a przy jakiéjkolwiek staranności, kilka lat pozostaje piękna.
1 pudełko wystarczające na 1 pokój, kosztuje 1 fl. 30 cent.
Rossyjska pasta na skóry.
Wyborny środek do zabezpieczenia nóg od wilgoci. Skóra staje się nieprzemakalną, a przytem giętką i mięką i przybiera wszystkie **właściwości** rossyjskiego juchtu.
Puszka 1 złr. 20 ct. — większa złr. 2.
Główny skład dla Galicyi w **Krakowie** u. p. **Jakóba Goldwassera** przy ulicy Grodzkiéj Nr. 70. —

Wyrzucone pieniądze, jeżeli kto kupuje zegarki w tutejszych sklepach zabawek, w których według kłamanych ogłoszeń, jak: w „pierwszym wiedeńskim bazarze zegarów“, w „pierwszym wiedeńskim składzie zegarów“, „**Spadku**„ i t.d., sprzedają fałszywe wyroby bardzo małéj wartości za prawdziwe angielskie zegarki. — Dla tego zwracam Szanownéj Publiczności uwagę na to, by się raczyła udawać wprost do sławnej

FABRYKI ZEGAROW
JÓZEFA HAWELKI
w Wiedniu, Leopoldstadt, grosse Pfarrgasse, Nr. 6,
która sprzedaje dobrze uregulowane i przez **c. k. urząd probierczy wypróbowane** zegarki po tanich nie do uwierzenia, a rzeczywistych cenach.

TYLKO

1 złr. 50 kr., albo 2 złr. prawdziwy paryski zégar bronzowy z 1-rocz. poręczeniem.
8 złr. prawdziwe angielskie cylindry na sześć kamieni z szkiełkiem kryształowém z łańcuszkiem z dobrego złota talmi, z skórzanym pokrowcem i pisemném poręczeniem na trzy lata. — Zégarki te mego własnego wyrobu i wynalazku, zrobione są bardzo dobrze według najnowszéj konstrukcyi i mogę je każdemu najmocniéj polecić dla pewnego i dokładnego chodu.
9 złr. praw. angielski srebrny zégarek cylindrowy z kryształ. szkłem, z wskazówką oznaczającą sekundy, wraz z pięknym łańcuszkiem ze złota talmi, z medalionem i kartą zaręczenia.
12 złr. srebrny zég. cylindr. z prawdziwą obraczką złotą odskakującą, mocném szkłem kryształ., łańcuszkiem, medalionem z złota talmi, z kartą zaręczenia.
15 albo 20 złr. prawdziwy angielski srebrny anker savonette, z podwójną kepertą najpiękniéj grawirowaną, z łańcuszkiem z prawdziwego złota talmi i kartą zaręczenia.
13 złr. prawdz. angiel. chronometer srebrny w ogniu złocony, z łańcnszkiem, medalionem z złota talmi, skórzanym pokrowcem i kartą zaręczenia.
14 złr. taki sam znacznie lepszy z oryentalnym drogoskazem.
14 albo 17 złr. prawdziwy ang. remontoir Prince of Wales, najmocniejszy z szkłem kryszt., z wnętrzem niklowém z prawd. złota talmi. — Zégarki te o tyle są lepsze od innych, że nakręca się je bez kluczyka — do takiego zégarka dostaje każdy łańcuszek z złota talmi wraz z medalionem i kartą poręczenia gratis.
13 złr. prawdz. ang. cylinder z złota talmi, najnowszego fasonu z podwójnemi szkłami kryształowemi, gzie można wnętrze chociaż zamknięte zobaczyć, z łańcuszkiem ze złota talmi, medalionem i kartą poręczenia,
13 złr. zégarek ze złota talmi z podw. kop. savonette odskak., szkła kryszt. i wnętrze niklowe, z łańcuszk. z prawd. złota talmi, medal., skórz. pokrowcem i kart. porecz.
14 albo 17 złr. malutki damski zégarek srebrny pozłac. łańcuszk. na szyję z prawdz. złota talmi i kartą poręczenia.
18 złr. prawdziwy angielski w ogniu pozłacany srebrny chronometer z 2-ma kopertami, pięknie emaliowany, z piek. łańc. z prawdz. złota talmi, medal. i kartą poręczenia.
18 albo 20 złr. najlepszy srebrny prawdziwie angielski anker na 15 kamieni, z łańc. z najlepsz. złota talmi, medalionem, skórz. pokrowcem i kartą poręczenia.
20 złr. srebr. remontoir bez klucz. nakręcany, z łańcuszk. z złota talmi i medalionem.
23, 25, 27 złr. złoty zégarek damski z łańcuszkiem, medalionem i kartą poręczenia — następnie 45 — 65 złr. z kamieniami brylantowemi.

Wszystkie zégarki są najlepsz. gat. i nie można ich na równi kłaść z powszedniemi.
Łańcuszki z złota talmi krótkie złr. 1, 1.20, 1.50, 1.80, 2, 3, 4, 5, 7 — łańcuszki na szyję długie złr. 1.50, 2, 2.50, 3, 4, 5, 6, 8.
Srebrne łańcuszki po 3, 4, 5, 6, 7 i 12 złr.
Za gotówkę lub za pobraniem pocztowém uskutecznia się każde zamówienie w przeciągu 24 godzin.
Nieuregulowane zegarki o 2 złr. tańsze. — Cenniki darmo.
Zegarmistrze kupezący zegarkami znajdą wielki skład 4 do 8000 zegarków po zadziwiająco niskich cenach.
Tylko dla tego, że dłuższy czas przebywałem w Anglii, Szwajcaryi i wielki jest odbyt, mogę tanio sprzedawać zegarki.
Za kupione u mnie zegarki daję poręczenie na trzy lata, t. j. jeżeli w przeciągu 3ch lat sprężyna pęknie, lub co innego się zepsuje, obowiązuję się naprawić bezpłatnie.
Główny skład: Wiedeń, Leopoldstadt, grosse Pfarrgasse, Nr. 6.
Filia: Floridsdorf, Hauptstrasse.
Przestroga. Ponieważ doszło mię kilka listów, zmuszony jestem zwrócić uwagę Szanownéj Publiczności, że kilka tutejszych sklepów z zabawkami i kupcy sprzedają fałszywe wyroby i braki bardzo małéj wartości za prawdziwe angielskie i z mojéj fabryki pochodzące zegarki i oświadczam niniejszém, że nikogo nie upoważniłem do sprzedaży moich wyrobów ani tu, ani gdzie indziéj i że tylko **w moim głównym składzie II. obwód, grosse Pfarrgasse Nr. 6 dostać można prawdziwy wyrób.** Aby jednak zapobiedz temu oszukaństwu, kładę na każdym zrobionym u mnie zégarku moje imię i nazwisko: **J. Hawelka** i porządkową liczbę, na co raczy Szanowna Publiczność uważać.
Oznajmiam także, że zegarków kupionych w tutejszych sklepach z zabawkami noszących nazwę: Pierwszy Wiedeński Bazar Zégarków“, „Pierwszy Wiedeński Skład Zegarków“, w sklepie z fałszywą firmą „Spadek“ itd. nie przyjmuję w zamian, ponieważ nie mogę ich spieniężyć dla zbyt małéj wartości, dla bezużyteczności ich werków.
Kto sobie życzy mieć zégarek dobry i tani, niech raczy tylko udać się do mnie z całém zaufaniem, a będę się starał zawsze Szan. Publiczność zupełnie zadowolnić.
Aby oszczędzić Szanownéj Publiczności materyalnych strat, proszę najuprzejmiéj uważać na moje nazwisko i nie mieszać z Praterstrasse N. 16. 2230(22-30)

Setki tysięcy ludzi
zawdzięczają obfitość włosów
jedynie istniejącemu, najpewniejszemu i najlepszemu
środkowi na porost włosów.
Nie ma nic lepszego do utrzymania i wzbudzenia porostu

włosów

na głowie,

jak ta we wszystkich częściach świata tak znana i wsławiona przez Wydział medyczny badana, najswietniejszym skutkiem uwieńczona, przez J. ces. król-apost. Mość Franciszka Józefa I. cesarza Austryi, króla Węgier, etc. wył. przywilejem dla wszystkich ces. k. austryackich prowincyj i wszystkich węgierskich królestw, patentem z d. 18-go listopada 1865 r. do L. 15810/1892 odznaczona

pomada rezedowa kędzierzawiąca,

która przy regularném użyciu nawet na najbardziéj łysych miejscach głowy pełny porost sprawia, siwym i rudym włosom nadaje ciemną barwę, wzmacnia posadę włosów, usuwa w kilku dniach zupełnie tworzenie się łupieżu, zapobiega w krótkim czasie wypadaniu włosów, nadając im naturalny połysk
kędzierzawi je
i zachowuje od siwizny do najpóźniejszego wieku.
Prócz tego przyjemnym zapachem i wytwornym słoikiem stanowi ozdobę każdéj gotowalni.

Cena słoika z przepisem użycia (w 7 językach) 1 złr. 50 cent. — z przesyłką pocztową 1 złr. 60 ct. wal. austr.
Odprzedający otrzymują znaczną zniżkę.
Fabrykę i główny skład rozsyłkowy hurtownie i częściowo utrzymuje
KAROL POLT
2511(9-25)
Parfumeur u. Inhaber mehrerer k. k. Privilegien in Wien, Josefstadt, Priaristengasse 14, im eigenen Hause, nächst der Lerchenfelderstrasse,
gdzie uprasza się wszystkie pisemne polecenia adresować, a wszystkie polecenia zamiejscowe za nadesłaniem gotówki lub pobraniem téjże pocztą, jak zajszybciéj się załatwia.
Główny Skład dla Krakowa
jedynie u pana
Józefa Jahna w Krakowie
i u pana **W. T. A. Wielogórskiego w Tarnowie.**
Uwaga. Jak każdy dobry wyrób, tak i ten artykuł ma swoich naśladowców; — uprasza się przeto, aby tylko w wyż wymienionych miejscach kupować, żądając wyraźnie: **Pomady rezedowéj kędzierzawiącéj „Karola Polta w Wiedniu“,** jako téż uważać na znak ochronny.

Nr. 657 ex 1872 r.

Ces. król. uprzywilejowana koléj żelazna Karola Ludwika.

WYJATKI OD DODATKU AŻYA

ważne

od **15 maja b. r.** aż do **dalszego postanowienia.**

A) Zupełnie uwolnione od dodatku ażja:

1. Należytości publiczne, jako to:
   a) zwyczajne i wyjątkowe zabezpieczenie,
   b) premia za zabezpieczenie terminu dostawy,
   c) składowe,
   d) wagowe,
   e) należytości za recepis,
   f) prowizya za zaliczenia,
   g) należytości za nakładanie na wozy i składanie z wozów,
   h) należytość za czyszczenie wozów.
2. Bilety wstępu do dworca.
3. Taryfa specyalna Nr. 1 dla trzody chlewnéj w ładunkach pełnowozowych.
4. Taryfa specyalna Nr. 3 dla soli kamiennéj z Wieliczki, Bochni w kierunku ku Wschodowi.
5. Taryfa specyalna Nr. 4 dla węgla mineralnego, itd.
6. Artykuły, jako to:
   zboże, strączkowe płody, nasiona olejne i wyroby mełte, jeżeli należytości za transport podług zniżonéj klasy A, a nie podług 1 klasy, albo specyalnéj taryfy Nr. 5 są obliczone. Przy obrachunku należytości podług 1 klasy, albo taryfy specyalnéj Nr. 5 dodatek ażya doliczonym zostanie.
   Szyny kolejne, jak również przedmioty do przymocowania tychże służące.
   Ziemniaki (kartofle).
   Buraki i odpadki burakowe.
   Drzewo budulcowe i opałowe przy oddaniu za jednym listem frachtowym najmniéj 100 centnarów cłowych i na odległość 25 mil przenoszącą.
   Spryt i spirytus w beczkach na odległość 25 mil przenoszącą.
   Cegła zwyczajna z wyjątkiem cegły ogniotrwałéj.

B) Połowie dodatku ażja podlegają:

1. Artykuł petroleum (nafta) pod następującemi warunkami:
   a) z Przemyśla i ze stacyi za Przemyślem na wschód położonych, do Krakowa i za Kraków.
   b) z Przemyśla i z stacyi pod Przemyślem na zachód położonych do Rosyi przez Brody lub Podwołoczyska.

   } przy oddaniu w ilościach wynoszących najmniéj 100 centnarów cłowych za jednym listem frachtowym.
2. Część portoryum przypadająca kolei Karola Ludwika w taryfie dla ruchu związkowego między Gdańskiem z jednéj, a Krakowem i Lwowem z drugiéj strony.

C) Dodatek ażja nie wywiera wpływu:

1. Na taryfę związkową dla północno-niemiecko-galicyjskiego zbożowego i ogólnego
2. Na taryfę związkową austryacko-galicyjsko-północno-rosyjskiego

   } ruchu towarowego.
3. Na taryfę dla transportu zboża i jako takie zaliczonych artykułów z galicyjskich stacyj związkowych do Gdańska, Neufahrwasser i Królewca w ruchu bezpośrednim.

Lwów, w kwietniu, 1872 r.

Dyrekcya Ruchu.

3110(1-3)

Nr. 657 ex 1872 r.

Ces. król. uprzywilejowana koléj żelazna Karola Ludwika.

OBWIESZCZENIE.

Z dniem 15 maja r. b. aż do dalszego postanowienia znoszą się taryfy tak zwyczajne, jako i zniżone dotychczas obowiązujące na wszystkich liniach c. k. uprzyw. kolei żelaznéj Karola Ludwika, a natomiast zaprowadzają się równocześnie nowe taryfy dla obliczenia należytości tak w ruchu wewnętrznym jako i w ruchu z krajowemi sąsiedniemi kolejami.

Następujące dotychczasowe taryfy nie podlegają zmianie aż do dalszego postanowienia, mianowicie:

1. Dla ruchu związkowego północno-niemiecko-galicyjskiego, tak dla transportu zboża jako i dla innych towarów;
2. dla ruchu związku towarowego austr. galicyj.-północno-rosyjskiego;
3. dla ruchu związku towarowego między Gdańskiem z jednéj a Krakowem i Lwowem z drugiéj strony:
4. dla transportu zboża i jako takie zaliczonych artykułów ze stacyj galicyjskich związkowych do Gdańska, Neufahrwasser i Królewca, ważne dla ruchu związkowego od 15 kwietnia 1870 r.
5. dla transportu zboża, strączkowych płodów i nasion olejnych, ze stacyj naszych do Przyrowa, Ołomuńca lub Wiednia, ważne dla kolei żelaznéj Karola Ludwika od 1 grudnia 1871 r.;
6. taryfa dla ładunku pełnowozowego na bydło rogate, zaprowadzona 20 kwietnia 1872 r.

Z zaprowadzeniem nowych taryf znoszą się dotychczasowe wyjątki od dodatku ażya i będą równocześnie innemi zastąpione.

Nowe wyjątki od dodatku ażya zostaną osobném obwieszczeniem do publicznéj wiadomości podane.

Pojedyńcze egzemplarze wprowadzić się mających taryf są do nabycia we własnych stacyach, jak również we własnym ekonomacie we Wiedniu po cenie 1 złr. za egzemplarz.

Lwów, w kwietniu, 1872 r.

Dyrekcya Ruchu.

3111(1-3)

C. k. uprzywilej. koléj Arcyksięcia Albrechta.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Wykonanie robót ziemnych, budowy mostów, podjazdów itp., tudzież wykonanie budowy torowéj na przestrzeni od Lwowa do Stryja, zamierza c. k. uprzyw. koléj Arcyksięcia Albrechta oddać przedsiębiorcom za pośrednictwem licytacyi publicznéj, przez wniesienie pisemnych ofert.

Roboty na wymienionéj przestrzeni rozłożone będą na pięć działów:

Rozległość tych działów, długość przestrzeni kolejowych, jako téż obliczone w przybliżeniu koszta robót, uwidocznione są w wykazie poniżéj zamieszczonym.

Liczba porządkowa działów	I.	II.	III.	IV.	V.	Razem
Położenie działów między stacyami	Od Lwowa do Nawaryi (włącznie)	Od Nawaryi do Szczerca (włącznie)	Od Szczerca do Mikołajowa i Rozwadowa (włącznie)	od Rozwadowa do Wólicy (włącznie)	Od Wólicy do Stryja (włącznie)	
Położenie działów między profilami	0 / 137+26	137+26 / 243+8	243+8 / 425+89	425+89 / 586+21	586+21 / 731+20	
Długość przestrzeni kolejowych w kilometrach	14.617	10.913	18.276	16.035	14.499	74.340
Preliminowane koszta w złotych w. a.						
I. Roboty ziemne, budowa mostów, przejazdów itp.:						
a) Roboty ziemne	161600	82300	101100	75000	42600	462500
b) Roboty pomniejsze, np. ubezpieczenia brzegów, wałów, itd. .	16900	19900	16600	25800	20220	99400
c) Budowle mostów, przejazdów, itp. . . .	60100	42914	29046	73452	7188	212700
Razem . . .	238600	145114	146746	174252	69988	774700
II. Budowa torowa:						
Roboty wraz z wyszutrowaniem	129373	82275	112717	34685	61258	421308
Ogólna Suma . . .	367973	228389	259463	208937	131246	1,196008

Potrzebne do objęcia robót plany i obliczenia, a mianowicie:

plan sytuacyi, profil podłużny, profile poprzeczne, wykazy kubicznéj objętości nasypów, dyspozycje dotyczące rozdziału mas ziemi przy wykonaniu nasypów i wykopów, cennik na dowóz ziemi i innych materjałów; wykaz mostów, przejazdów i tp. budowli, tudzież dotyczące kosztorysy, typy profilów poprzecznych przy nasypach i wykopach, typy mostów i t. p. warunki ogólne i szczegółowych robót dotyczące, wykazy cen, kosztorysy dla pojedyńczych działów, wreszcie projekt kontraktów zawrzeć się mających — przejrzeć można w biurze Dyrekcji budowy kolei Arcyksięcia Albrechta we Lwowie, gdzie także można dostać blankiety na oferty.

Termin ukończenia robót ziemnych, mostów i tp. we wszystkich działach, ustanawia się na dzień 31 października 1872 r., zaś na roboty torowe na dzień 31 grudnia 1872 r. Pp. przedsiębiorcy mogą jednak zastrzedz sobie w ofertach swoich termina dłuższe, byleby takowe nie przekraczały dnia 31 marca 1873.

Oferty opiewać mogą na wybudowanie jednego, kilku lub wszystkich 5 działów.

Ponieważ towarzystwo c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta już postarało się o dostawę materjału drzewiastego do budowy mostów, przejazdów i tp. potrzebnego, muszą się zatem zobowiązać Pp. przedsiębiorcy, że materjał ten przyjmą po cenach ugodzonych kontraktem, który również w biurze Dyrekcji przejrzeć można. Pp. przedsiębiorcy oferować mogą objęcie robót albo wedle cen jednostkowych, albo téż za sumę ryczałtową.

W ofercie na podstawie cen jednostkowych wniesionéj, można żądać albo podwyższenia wszystkich cen, albo ofiarować zniżenie tychże a to wedle procentów, lub téż — można proponować zmianę cen szczegółowych pozycyj wykazu. — Podstawą przy obliczeniu wynagrodzenia będzie w tym przypadku rzeczywisty wymiar robót wykonanych.

Ryczałtowa suma w ofercie podana, obejmuje wynagrodzenie za wszystkie w kosztorysach wymienione roboty, bez względu na ich rozmiar rzeczywisty, za który w tym wypadku Towarzystwo c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta żadnéj nie przyjmuje odpowiedzialności, a zarazem zawiera ta suma ryczałtowa i wynagrodzenie za wszystkie roboty kosztorysem nie objęte, któreby się okazały potrzebne podczas budowy, w skutek zmian planów lub rozporządzeń dyrekcyi, albo téż władz rządowych.

Oferty opieczętowane marką stęplową na 50 centów wal. austr. zaopatrzone, napisane mają być na blankietach i zawierać na kopercie napis:

Oferta na wykonanie robót ziemnych, budowy mostów, robót torowych i td. przy c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta.

Wadium gotówką	
„ w papierach wedle kursu	
Razem	

a wniesione być mają w biurze c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta w Wiedniu Wallfischgasse 11, najpóźniéj do godz. 12 w południe dnia 11 maja 1872 lub w biurze Dyrekcji budowy we Lwowie najpóźniéj do godz. 12 w południe dnia 9 maja 1872.

Otwarcie wszystkich ofert nastąpi o godzinie 1 w południe dnia 11-go maja 1871 w biurze c. k. uprzyw. kolei Arcyksięcia Albrechta w Wiedniu.

W dniu przed wniesieniem ofert mają PP. oferenci złożyć wadya w kwocie wynoszącéj 5% ogólnéj sumy kosztów roboty oferowanéj. Wadya złożone być mają w kasie austr. ogólnego Banku w Wiedniu Minoritenplatz 4 lub w kasie Banku krajowego galicyjskiego we Lwowie, a to gotówką lub papierami na giełdzie notowanemi wedle kursu tegoż dnia, poświadczonego urzędową gazetą wiedeńską lub lwowską, a przy wniesieniu oferty należy wykazać się kwitem depozytowym, iż wadyum złożono.

Oferty, za które wadyum nie złożono, lub oferty spóźnione, uwzględnione nie będą.

Przy powzięciu postanowienia celem oddania robót powyżéj wyszczególnionych, najniższe oferty nie obowiązują towarzystwa do uwzględnienia takowych.

Wiedeń, dnia 27 kwietnia 1872 r.

3006(1-2)

Ces. król. uprzyw. koléj Arcyksięcia Albrechta.

W drukarni „Kraju“ pod zarządem St. Gralichowskiego.